

Na starcie Wyścigu Pokoju



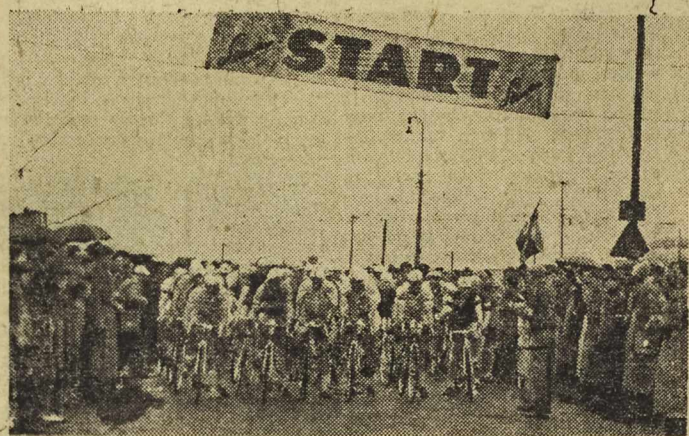
Rok VI. Nr 125 (1621).
Wydanie A

Poniedziałek, 7 maja 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

Na terenie fabryki samochodów „Tatra” urządzono start do Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa. Wstępny startową przebiegał ambasador R. P. w Pradze Wiktor Grosz (zdjęcie górne). Na dolnym zdjęciu — moment startu do 1-go etapu wyścigu.

Fot. St. Dąbrowiecki (CAF).



Przodujący robotnicy Pafawagu postanowili podnieść wydajność pracy o 30-60 %

Zaloga Wydz. RW 7 Pafawagu, chcąc dać wyraz solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju, podjęła szereg zespoleń i indywidualnych zobowiązań produkcyjnych.

Kampania na rzecz Paktu Pokoju winna usunąć groźbę nowej wojny Obrady Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA. — W dniu 5 maja rozpoczęły się w Kopenhadze obrady Biura Światowej Rady Pokoju.

Po pierwszym posiedzeniu Biuro ogłosiło komunikat następującej treści:

W toku swych obrad w Kopenhadze Biuro Światowej Rady Pokoju omówi sprawę rozwoju międzynarodowej kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju przez pięć wielkich mocarstw: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię i Francję.

W obecnym okresie napięcia sytuacji międzynarodowej Biuro zajęło się opracowaniem środków koniecznych dla wzmocnienia kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju, która powinna usunąć wrastającą groźbę nowej wojny.

Biuro zbada wyniki rozmów z przedstawicielami różnych organizacji międzynarodowych, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju.

Na wniosek członka Francuskiej Akademii Medycyny prof. Weill-halle, Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło apel do narodu duńskiego, w związku z 6 rocznicą wyzwolenia Danii spod jarzma faszystowskiego.

Studenci zdobyli Puchar „Słowa”

Szachiści wrocławskiego AZS-u zdobyli puchar przechodni „Słowa Polskiego”, zwyciężając reprezentację 5 klubów dolnośląskich w stosunku 27:23. Do rozgrywek stanęło 100 zawodników z Wrocławia, Świdnicy, Lesznej i Brzegu Dolnego.

Zwycięstwo AZS-u jest dla studentów wielkim sukcesem, gdyż przeciwnikami ich byli przedstawiciele czołowych klubów Dolnego Śląska.

W atmosferze radości i dumy z osiągnięć produkcyjnych odbył się TRADYCYJNY „DZIEŃ HUTNIKA”

w hutach i zakładach hutniczych całego kraju

Radzieckiej armii i narodowi zawdzięcza Czechosłowacja — wolność

Uroczystości w Pradze

Praga 7. 5.

W 6 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterów Armii Radzieckiej, odbyła się w dniu 5 bm. w Teatrze Narodowym w Pradze uroczysta akademii, w której wzięli udział Prezydent Państwa Klement Gottwald, członkowie Rządu, członkowie dyplomacji, przedstawiciele delegacji zagranicznych, przybyłych na uroczystości do stolicy Czechosłowacji.

Prezident akademii entuzjastycznie powitał członków delegacji radzieckiej z marszałkiem Koniem na czele, oraz członków delegacji rządowych Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i NED. W skład delegacji polskiej wchodził: wicepremier Hilary Chelchowski i wiceminister Obrony Narodowej generał Marian Naszkowski.

Po odegraniu hymnów czesko-słowackiego i radzieckiego, zabrali głos premier A. Zapotocky, który powiedział m. in.:

Bohaterom Armii Radzieckiej bezprzykładną ofiarnością, pracującą narodu radzieckiego, bez których nie mielibyśmy nigdy wolności i niepodległości — pozostaną dla nas po wieczne czasy świetlanym przykładem.

Narody czeski i słowacki, które tyle razy były zjadane, uświadomiły sobie wówczas, że oto znalazły narazie prawdziwego przyjaciela.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Ponad 250 czołowych przodowników pracy, inżynierów i techników udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi

BOHATERSCY hutnicy polscy w dniu 6 bm. obchodzili swe do-
roczne święto — tradycyjny „Dzień Hutnika”. Dzień ten upły-
nął w hutach oraz innych zakładach przemysłu hutniczego w at-
mosferze radości i zasłużonej dumy z osiągnięć. We wszystkich hu-
tach odbyły się uroczyste akademie, a bogate imprezy artystyczne
— w świetlicach, klubach fabrycznych i domach kultury.

CENTRALNA akademii odby-
ła się w Domu Hutnika w
Chorzowie, na której ponad 250
czołowych przodowników pracy, ra-
cjonalizatorów, inżynierów i tech-
ników, udekorowanych zostało wy-
sokimi odznaczeniami państwowymi.

W akademii wzięli udział: Mi-
nister Przemysłu Ciężkiego — Ju-
lian Tokarski, Przewodniczący Cen-
tralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktor Kłosiewicz, przed-
stawiciel Komitetu Wzrostu Produk-
cyjnego PZPR, przedstawiciel Woj. Ra-
dy Narodowej, Związku Zawodowego
Hutników, dyr. naczelnego
Centralnego Zarządu Przemysłu
Hutniczego inż. Borejdo i dyr. na
czelnego Centralnego Zarządu Prze-
mysłu Metali Nieżelaznych, inż.
Pierzynka.

Obecna była również delegacja
górników polskich, której przed-
stawiciel, przodownik pracy kon-
stytucyjny — W. Korbasz prze-
kazał gorące pozdrowienia od gó-
rników towarzysząc pracę w hu-
tnictwie.

W przemówieniu akademii, obok
przedstawicieli władz, zajęli miej-
sca najlepsi ludzie polskiego hutni-
ctwa, czołowi przodownicy pracy.

Burzą oklasków przyjęto prze-
mówienie dyrektora naczelnego
C. Z. P. Hut., inż. Borejdo, któ-
ry złożył Ministrowi Przemysłu
Ciężkiego meldunek o przekro-
czeniu zadań produkcyjnych hu-
tnictwa w kwietniu roku bieżą-
cego. M. in. w produkcji koksu
przekroczono plan o 3,3 proc., w
surówce o 2,6 proc., w stali su-
rowej o 2,5 proc., w wyrobach
walcowanych 1,1 proc., w odle-
wach żelwnych o 17,9 proc. i w
odlewach stalowych o 5,1 proc.

Również dyrektor naczelnego
C.Z.P. Met. Nieżelaznych, inż. Pier-
zynka obrazował wzrost produk-
cji metali nieżelaznych, podkreśla-
jąc szczególnie wspaniałe zwycię-
stwa produkcyjne robotników te-
go przemysłu w okresie wykony-
wania Czynu 1-majowego. Nastę-
pnie po przemówieniach przodowni-
ków pracy, głos zabrał Minister
Przemysłu Ciężkiego — Julian To-
karski.

Przemówienie min. Tokarskiego

„Stoi przed wytycznymi stali
— powiedział m. in. minister —
przed mistrzami i inżynierami, ra-
dami zakładowymi i organizacjami
partijnymi zadanie stopniowe-
go, ale szerokiego wprowadzania
szybkościowych wytycznych, jako
powszechnej metody pracy w sta-
lowniach.”

Mówca zwraca również uwagę
na konieczność skrócenia czasu
trwania remontów międzykam-
pijnnych. Doskonałe rezultaty uzy-
skały pod tym względem hut-
nicy.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Literaci, księża i działacze katolicki stają do czynnej pracy w przygotowaniach do Plebiscytu Pokoju

Do czynnego udziału w przy-
gotowaniu Narodowego Plebi-
scytu włączają się coraz liczniej li-
teraci, księża i działacze katolicki.

„Dużo wkład do prac plebiscyto-
wych wnoszą członkowie tere-
nowych rad narodowych, deklarując
zobowiązaną swoją bezpośredni udział
w uświadomieniu ludności i roz-
powszechnianiu Manifestu PKOP.
Wielu literatów przygotowuje
nowe utwory, w których pragnie
wyrazić braterską solidarność spo-
łeczeństwa polskiego ze wszystki-
mi ludźmi na świecie, walczącymi
w imię pokoju i wolności i u-
udaremnienia zbrodniczych planów
kliki imperialistycznej.”

W przemówieniu na sesji Woj-
 Rady Narodowej w Bydgoszczy,
przewodniczącą Prezydium GKN
w Czaplinie — Józefa Pawlakowa,
oświadczyła:

„My, kobiety, świadome tego,
czym grożą nam plany wojenne
amerykańskich imperialistów,
obnażamy ich zbrodnicze oblicze
przed ogółem społeczeństwa i tak
poprowadzimy pracę uświada-
mającą, żeby żadnej z nas nie
zabrakło w Plebiscycie.”

Literaci warszawscy na specja-
lnym Walnym Zjeździe posta-
nowili przygotować wiersze, opo-
wiadania, artykuły, reportaże i u-
rządzać wieczory autorskie, po-
święcone Narodowemu Plebiscy-
towi Pokoju. 162 pisarzy przystąpi-
ło do tej akcji, wielu innych zgło-
siło się później.

Ogólnopolski zjazd prezesów
zarządów i dyrektorów od-
działów wojewódzkich Zrzeszenia
Katolików „Caritas” zwrócił się do
wszystkich katolików w Polsce z
apelem, w którym czytamy m. in.:

„Mając głęboko w sercu przy-
kazania Boskie, żywiąc najwz-
niejsze uczucia synowskie wobec
Kościoła Katolickiego i pragnąc
z całym poświęceniem spełnić
nasz obowiązek obywatelski wo-
bec matki ojczyzny — Polski Lu-
dowej, stajemy jako Zrzeszenie
Katolików „Caritas” świadomie
i nieśmiało w szeregach Frontu
Narodowego.”

Dzieło genialnego Popowa w rękach ludzi radzieckich niesie narodom idee pokoju i postępu

W dniu 7 maja obchodzone
jest w Związku Radzieckim
święto radia, ustanowione dla upa-
miętnienia historycznego dnia 7
maja 1895 r., kiedy to wielki uczo-
ny rosyjski Popow zademonstro-
wał skonstruowany przez siebie
pierwszy na świecie odbiornik ra-
diowy.

Prasa radziecka poświęca „Dniu
Radia” obszernie artykuły, w któ-
rych obrazuje rozwój radiotechni-
ki w Związku Radzieckim. Dzień-
niki podkreślają znamienity fakt
historyczny, iż proletariatus radziecki
cyfry Rosji używał radia podczas
walk zbrojnych o władzę i dyktatu-
rę proletariatus.

Pierwsza stacja nadawcza w służ-
bie rewolucji znajdowała się na
pokładzie legendarnego krążowni-
ka „Aurora”. W roku 1918 w cięż-
kim okresie wojny domowej, sta-
namiem władzy radzieckiej założo-
ny został pierwszy na świecie in-
stytut naukowy — badawczy i la-
boratorium radiowe w Niżnym No-
wogrodzie (obecnie Gorki).

W roku 1922, gdy rozgłoszła ra-
diowa Nowego Jorku posiadała
moc zaledwie 1,5 kilowata, specja-
liści radzieccy zbudowali w Mo-
skwie 12-kilowatową stację nado-
wczą. Odtąd Związek Radziecki,
zarówno jeśli chodzi o ilość stacji
radiowych, jak i o ich moc i wypo-
sążenie — zajmuje pierwsze miej-
sce w świecie.

W chwili obecnej na terenie
ZSRR czynnych jest przeszło
120 potężnych rozgłośnia, nadają-
cych audycje na falach wszyst-
kich zakresów. Około 20 tysięcy
radiowych węzłów transmisyj-
nych oraz 200 tysięcy kilome-
trów przewodów radiotransmi-
syjnych obsługuje radzieckich
słuchaczy radiowych. Pięciolatni
nowy plan budownictwa
rozgłośnia radiowych wykonany
został w 135 procentach.

W roku ubiegłym wyprodukowa-
no półtora raza więcej aparatów
radiowych, aniżeli w ciągu wszyst-
kich lat przedwojennych razem
wziętych.

Coraz większe rozpowszechnie-
nie wykazuje telewizja. Potężny
ośrodek telewizyjny w Moskwie,
zajmuje pierwsze miejsce na świe-
cie.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Artyleria Vietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła samolot z dowódcą francuskich sił lotniczych w Vietnamie

Pekin 7. 5.
AGENCJA informacyjna Vietna-
mu podaje, że dowódca na-
czelny Vietnamskiej Armii Ludo-
wej udekorował medalem wojsko-
wym 2 stopnia 357-mą baterię ar-
tylerii przeciwlotniczej Vietna-
mskiej Armii Ludowej. Bateria ta
zestrzeliła francuski samolot wo-
jskowy typu V-26, na pokładzie
którego znajdował się dowódca na-
czelny francuskich sił lotniczych w
Indochinach — generał Harteman
oraz kilku wyższych oficerów fran-
cuskich.

Sztab Główny Vietnamskiej Ar-
mii Ludowej przekazał władzom
lokalnym polecenie Prezydenta
Rządu Vietnamskiej Republiki De-
mokratycznej, by zwołał generała
Hartemana i oficerów francuskich
zostały — zgodnie z istniejącymi
tradycjami — pochowane z odda-
niem honorów wojskowych.

Dziś w numerze

specjalny
dodatek
ilustrowany
poświęcony
Wyścigowi
Pokoju



Coraz to nowe tysiące — setki tysięcy — miliony podpisów pod Apelem Berlińskim

W wielu okręgach Włoch prowadzona jest energiczna akcja na rzecz poparcia apelu o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Rady miejskie i gminne wielu miejscowości Włoch powzięły uchwały popierające apel Światowej Rady Pokoju.

PEKIN

We wschodnich Chinach pod apelem Światowej Rady Pokoju podpisało się 9.130 tys. osób. W szanghajskim oddziale złożyło podpisy pod apelem 3.100 tys. ludzi, a w Nankinie 490 tys.

OSLO

W stolicy Norwegii utworzony został z inicjatywy norweskiego Komitetu Obróńców Pokoju specjalny Tymczasowy Komitet dla przeprowadzenia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Komitet ten zwołał wielki wiec zwolenników pokoju, na którym przemawiał pastor Forbeck.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu norweskiego przemawiał minister sprawiedliwości Bunderen, który stwierdził, że liczba Norwegów odmawiających służenia w wojsku wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat pięciokrotnie.

GENEWA

Na terenie całej Szwajcarii rozwija się pomyślnie akcja popularnego zwołania apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. We wszystkich niemal miastach Szwajcarii organizowane są zebrania dzielnicowe obrońców pokoju, na których omawiane są uchwały Rady Pokoju.

DELHI

Komitet Obróńców Pokoju w zachodnim Bengalu zebrał pod apelem Światowej Rady Pokoju przeszło 62 tysiące podpisów. Aktywny udział w akcji zbierania podpisów bierze ucząca się młodzież oraz szereg organizacji społecznych.

TOKIO

Odbył się tu wielki wiec z udziałem kilkudziesięciu tysięcy ludzi, na którym uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko reakcyjnej polityce rządu Yoshidy i przeciwko zawarciu separatystycznego pokoju z Japonią. Rezolucja domaga się również zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Uroczystości w Pradze

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ciela. Jesteśmy nieskończenie dumni z tego, że Związek Radziecki, jego naród i pełna chwały Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (Bolszewików) i jej Wódz, Wielki Stalin, są naszymi sojusznikami i przyjaciółmi.

Wierzymy, że w sojuszu z krajami demokracji ludowej, dzięki pomocy sił postępowych całego świata, w oparciu o pokojowe osiągnięcia Związku Radzieckiego — pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych, ocalimy pokój i zbudujemy nowe, szczęśliwe życie.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA KONIEWA

NASTĘPNIE zabrał głos marszałek Koniew, który w imieniu rządu ZSRR, Komitetu Centralnego WKP(b), w imieniu narodu radzieckiego, Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina złożył wszystkim pracującym Czechosłowacji serdeczne życzenia z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Republiki spod jarzma zaborców hitlerowskich.

W zakończeniu swego przemówienia marszałek Koniew oświadczył:

„Drodzy towarzysze i przyjaciele! Stoją przed wami wielkie zadania budowy socjalizmu i wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. W walce o wykonanie tych zadań napotykać na swej drodze nie należy przeszkody ze strony sił reakcji rodzimej i zagranicznej, że narodziły Czechosłowacji, przy braterskiej pomocy ze strony Związku Radzieckiego i pod kierownictwem Czechosłowackiej Partii Komunistycznej potrafią wykonać pomyślnie te zadania”.

Pod hasłami Plebiscytu Pokoju i Frontu Narodowego oraz umocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego

ludność pracująca wsi obchodzić będzie tegoroczne Święto Ludowe

W dzień Zielonych Świątek pracujący chłopcy polscy obchodzą uroczyste tradycyjne Święto Ludowe. W tym dniu, który przed wojną był dniem manifestacyjnych protestów chłopów przeciw krzywdzie i wyzyskowi ustroju obywatelsko-kapitalistycznego, pracujący chłopcy — współgospodarze Polski Ludowej — zamykają radość i dumę z osiągnięć naszej Ojczyzny, swą nieugiętą wolę walki o pokój, przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym i gotowości wzmocnienia wysiłków w pracy nad zwiększeniem produkcji rolnej.

„Dzień Radia” w Zw. Radzieckim

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Programy telewizyjne przekazywane są na znaczną odległość, wynoszącą 200 kilometrów.

Wielkie postępy poczyniła w Związku Radzieckim radiolokacja, której podwaliny założył również — jak wiadomo — uczony rosyjski A. Popow. Podczas dokonywania doświadczeń nad aparaturą radiową na pokładach okrętów, Popow stwierdził, że okrety, znajdujące się na drodze rozchodzenia się fal radiowych, odbijają te fale. Na tej zasadzie, opiera się radiolokacja, która bujnie się rozwija w ZSRR.

O niezwyklej popularności radia w Związku Radzieckim może świadczyć m. in. ogromne rozpowszechnienie radio-amatorstwa. Szerokie młodociane miliony radiotechników i krótkofalowców obejmują kilkadziesiąt tysięcy osób.

Ogromne rozpowszechnienie uzyskało radio na wsi radzieckiej w rolnictwie socjalistycznym. Postępująca w szybkim tempie budowa sieci węzłów radiowych na wsi posiada ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju życia kulturalnego w kolchozach i sowchozach. Tak np. w 1949 r. ilość wiejskich odbiorczych punktów radiowych wzrosła blisko o milion.

W wielu kolchozach stosuje się ostatnio kierowanie pracą traktorów za pomocą radia. Na traktorach, znajdujących się na polach kolchozowych zainstalowane są aparaty radiowe, za pomocą których kierowca utrzymuje łączność z centralą dyspozycyjną kolchozu.

Radio w ZSRR oddaje ogromne usługi w medycynie, fizyce, meteorologii i w przemyśle. Tak np. w chwili obecnej radio posiada szerokie zastosowanie w przemyśle obróbki metali, budowy maszyn, chemizacji i in., przyczyniając się do przyspieszenia procesów produkcyjnych, usprawnienia technologii i podwyższenia dokładności funkcjonowania maszyn i aparatów. W ostatnich latach zaczęto w ZSRR posługiwać się aparaturą radiową dla badania zjawisk promieniowania słonecznego i gwiazd. Ta nowa metoda badawcza otwiera wielkie perspektywy w dziedzinie pogłębiania wiedzy o budowie słońca i wszechświata.

W żadnym z krajów kapitalistycznych — nie ma radio tak postępowego znaczenia, jak w Związku Radzieckim. Radio w krajach kapitalistycznych stało się instrumentem demoralizacji i okupienia ludności. Radio w Związku Radzieckim oddane zostało w służbę narodu. Niesie ono narodom idee pokoju i postępu, wysoką kulturę i wiedzę naukową.

Załogi utrwalają sukcesy Czynu Majowego

Czyn 1-majowy podniósł na wyższy poziom socjalistyczne współzawodnictwo o większą wydajność i lepszą jakość pracy, uruchomił nowe rezerwy produkcyjne, umożliwił przyspieszenie tempa wykonania Planu 6-letniego. Załogi robotnicze walczyły nie tylko o utrzymanie, ale o dalsze podniesienie produkcji, osiągnięte w dniach Czynu Majowego.

Czyn robotników przyczynił się do wzbogacenia asortymentów wytwarzanych artykułów i stworzył możliwości dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji. Wielkie załogi robotnicze w toku realizacji zobowiązań uruchomiły nowe działy produkcyjne, zmontowały wiele nowych maszyn.

Przygotowania do obchodów Święta Ludowego, przeprowadzane w całym kraju, wskazują, że tegoroczne uroczystości, które odbędą się we wszystkich gminach wiejskich staną się potężną manifestacją pracującej ludności wsi.

Ludność pracująca wsi jednomyślnie pod hasłami: Plebiscyt Pokoju, Frontu Narodowego, walki o pokój i Plan 6-letni, oraz dalszego umacniania i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego odbędą się we wszystkich gminach, przy czym organizowane one będą w miejscowościach znanych z historii walk chłopów o niepodległość i sprawiedliwość społeczną oraz z walk przeciw sanacji, we wsiach, wyróżniających się obecnie pracą społeczną, gospodarczą i kulturalno-oświatową, a także w przodujących wsiach spółdzielczych i PGR-ach.

W czasie wieców chłopcy otrzymają ulotki z tekstem Manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, a następnie odbędzie się uroczyste głosowanie uczestników

Tysiące ton węgla ponad zobowiązania

Sukcesy produkcyjne załóg kopalni „Maurice Thorez” i „Bolesław Chrobry”

WALBRZYCH. Wspaniałe sukcesy produkcyjne odnieśli w kwietniu górnicy Zagłębia Wałbrzyskiego. Brygady współzawodnictwa zespołowego realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia między-narodowego święta klasy pracującej, dały Państwu dziesiątki tysięcy ton ponadplanowo wydobytego węgla.

W kopalni im. Maurice Thoreza brygady zespołowe wydobyły w tym miesiącu 7.126 ton węgla ponad dotychczasowe zobowiązania. Szczególnym sukcesem poszczycić się tu może zespół Jana Olejniczaka, który wykonaniem miesięcznej normy w 196 proc., przekroczył swą deklarację o pełne 56 proc. Na drugim miejscu znajduje się brygada Antoniego Zajacza; swe zobowiązanie — 130 proc. przekroczyła o 42 proc.

Pierwszomajowy Czyn brygad zespołowych w kopalni „Bolesław Chrobry” przyniósł Państwu 4.375 ton węgla powyżej dotychczasowych deklaracji. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu brygady młodzieżowe Wincentego Bruździńskiego i Michała Kowalskiego. Zespół Bruździńskiego, wykonując miesięczną normę w 203 proc., przekroczył swe zobowiązanie o 72 proc., a zespół Kowalskiego deklarację opiewającą na 127 proc. normy przekroczył o 57 proc.

Doskonały wynik osiągnęła również brygada „weterana” Stanisława Przybyły, która deklarację 124 proc. przekroczyła o pełne 60 proc. (ki)

Tylko dziś zmiana trasy pociągów

Jak się dowiadujemy z Dyrekcji OKP w związku z robotami torowymi na odcinku Koblitz — Sobótka w dn. 7 bm. ulega zmianie trasa pociągów nr nr 6631 i 6514. Pociągi te będą kursowały do i z Wrocławia przez Kąty Wrocławskie.

obchodów nad poszczególnymi punktami apelu Światowej Rady Pokoju.

Obchody Święta Ludowego będą w tym roku również przeglądem osiągnięć gospodarczych i kulturalno-oświatowych wsi. Chłopi z poszczególnych wsi złożą meldunki o wykonaniu zobowiązań w „Świecie Pokoju” i dla uczczenia Święta i Maja oraz meldunki o podejmowanych obecnie zobowiązaniach dla uczczenia Święta Ludowego.

Z inicjatywą Czynu Chłopskiego wystąpił chłop gromady Topolca w woj. lubelskim, a za ich przykładem poszli chłopcy w wielu innych gromadach całego kraju.

Obchody Święta Ludowego będą miały bogaty program widowiskowo-zabawowy. Wystąpią ludowe zespoły artystyczne, chóry, odbędą się zawody sportowe, będą wyświetlane filmy, a także urządzane będą wszędzie loterie książkowe.

Na obchody zapowiadają swój przyjazd liczne grupy robotników z fabryk i zakładów pracy, aby w dniu Święta Ludowego manifestować razem z chłopami.

W dniu Święta Młodzieży Chin Ludowych

Dzień 4 maja to rocznica wybuchu rewolucji w Chinach, a jednocześnie rocznica powstania Ogólnochińskiej Federacji Młodzieży, którą młode pokolenie Chin obchodzi jako dzień młodzieży.

Z tej okazji odbyło się w Warszawie spotkanie młodzieży polskiej z grupą młodych Chińczyków, przebywających na studiach w Polsce.

O historii ruchu młodzieżowego w Chinach oraz o udziale młodzieży w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne Chin i budowanie Chińskiej Republiki Ludowej — opowiedział student Liu Tje-szen.

Kończąc odczyt, przedstawiciel młodzieży chińskiej stwierdził: „Młodzież chińska, odpowiadając na wezwanie Wielkiego Stalina, pod przewodnictwem swego nauczyciela Mao Tse-tunga, aktywnie broni pokoju. Młodzież chińska wierzy, że pokój zwycięży”.

Spotkanie młodzieży polskiej i chińskiej upłynęło w b. serdecznej atmosferze. Wielokrotnie wznowiono okrzyki na cześć przyjaciół młodzieży obu narodów i pokoju.

Z okazji Święta Młodzieży Chin Ludowych, młodzi portowcy Szczecina wysłali do młodych robotników portu chińskiego Takubaru serdeczny list.

14 tys. związkowców skorzysta z nowych atrakcyjnych form wczasów

Dyrekcja Naczelna Funduszu Wczasów Pracowniczych uruchamia w roku bieżącym, niezależnie od normalnych 2-tygodniowych wczasów pracowniczych, liczne atrakcyjne formy wypoczynku, jak np. wczasy żeglarskie, krajoznawcze, wysokogórskie, kolarskie itd.

Ogółem w ciągu sezonu letniego ponad 14 tys. robotników i pracowników wypoczywać będzie na wczasach turystycznych. Opłaty za te wczasy są takie same, jak za 2-tygodniowe wczasy pracownicze.

Szczególnie atrakcyjnie przedstawiają się wczasy żeglarskie na Mazurach, które są czynne od dnia 1 bm. Wczasowicze, przybywający na te wczasy, mają możliwość odbycia przeskolenia w zakresie żeglarstwa, wioślarstwa oraz nauki pływania.

Przyjemną formą wypoczynku — są wczasy na statku „Bałtyk”, którego trasa przejazdu zapewnia uczestnikom 7-dniowych wczasów wygodny i urozmaicony urlop.

Dyrekcja FWP zorganizowała również wczasy krajoznawcze w Karkonoszach, Kotlinie Jeleniogórskiej, Pojezierzu Suwalsko-Angielskim oraz na tzw. Szlaku Wielkich Jezior.

Wczasy kolarskie odbędą się na dwóch trasach: Krynica — Bukowina — Zakopane, oraz Ustronie Morskie, Mielno — Ustka.

Wszystkie miasta, miasteczka i wsie żyją pod znakiem Dni Oświaty, Książki i Prasy

Odbywające się w całym kraju imprezy z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, ukazując nasz różnorodny dorobek kulturalny, budzą w milionowych masach widzów i słuchaczy świadomość, jak wielkim skarbem jest pokój — ten niezbędny warunek rozwoju twórczej myśli i pracy człowieka.

Tradycyny „Dzień Hutnika”

(Dokończenie ze str. 1-ej)

„Batory”, „Zawiercie” i „Częstochowa”.

Minister Tokarski podkreśla w dalszym ciągu przemówienia, iż wydajność, to czynnik wpływający znacznie na koszt kształtowania się kosztów własnych i tempo wykonania planów produkcyjnych. Dlatego też należy rozwijać ruch współzawodnictwa pracy. Wyrazem tego ruchu są osiągnięcia przy wykonaniu zobowiązań 1-majowych, które, wykazując niewykorzystane rezerwy, stanowią drogowskaz tak w dziedzinie metod pracy, jak i ulepszonej technologii.

Na akademii odbyła się dekoracja czołowych przodowników pracy, racjonalizatorów, techników i inżynierów wysokimi odznaczeniami, nadanymi im przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Orderem „Sztandar Pracy” I klasy odznaczono dyr. naczelnego CZP Hut. inż. Ignacego Borejdo oraz pośmiertnie inżyniera szybkiego wytopów w polskim hutnictwie, wielokrotnego przodownika pracy — Władysława Truchana. Order „Sztandar Pracy” II klasy otrzymało 8 osób. Podczas uroczystości udekorowano ogółem 58 osób Złotymi Krzyżami Zasługi, 89 osób Srebrnymi Krzyżami Zasługi i 121 osób Brązowymi Krzyżami Zasługi.

W trakcie obrad do prezydium akademii wpłynęły depesze od Związku Zawodowego Metalowców, którzy przesłali hutnikom braterskie pozdrowienia w dniu ich dorocznego święta.

Uroczysta akademii w Chorzowie stała się żywiłową manifestacją braterstwa polskich hutników z hutnikami Związku Radzieckiego. Wielokrotnie podkreślano przyjacielską pomoc hutników radzieckich w realizacji zadań Planu 6-letniego i znaczenie wspólnych radzieckich metod pracy. Wielokrotnie wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć wodza mas pracujących świata, Józefa Stalina. Oficjalną część akademii zakończono uchwaleniem tekstu depeszy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

DZIEŃ HUTNIKA W SZCZECINIE

UROCZYŚCIE obchodzili załoga huty „Szczecin” swa tradycyjne święto „Dzień Hutnika”. Na wielkim placu przed Domem Kultury, udekorowanym bojowymi hasłami i transparentami, zebrała się cała załoga huty wraz z rodzinami, aby dać wyraz swej radości z uzyskanych zwycięstw produkcyjnych i nowymi zobowiązaniami zamykającymi w dniu swego święta nieugiętą wolę walki o pokój i socjalizm.

Jednym z najpoważniejszych osiągnięć załogi wielkich pieców huty „Szczecin” jest stały i systematyczny wzrost produkcji i wydajności pracy. Wydajność pracy na jedną godzinę wzrosła w pierwszym kwartale br. — w porównaniu z tym okresem w r. ub. — o 18 proc. Wspaniałym sukcesem załogi wielkich pieców jest wyprodukowanie 500 ton surowki ponad plan na cześć 1 Maja.

Dzięki tym osiągnięciom, nastąpiła dalsza, poważna obniżka kosztów własnych surowki o ponad 37 zł na tonę.

Agresor poniósł duże straty w Korei

Pekin 7.5

W komunikacie ogłoszonym w Pchennianie przez Dowództwo Naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w dniu 6 maja podane zostało, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich w dalszym ciągu toczyły na wszystkich frontach zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

Na zachodnim odcinku frontu oddziały Armii Ludowej, po odbiciu kontrataków nieprzyjaciela, za dały mu straty w ludziach i w sprzęcie wojennym. W dniu wczorajszym oddziały Armii Ludowej zatopili jeden nieprzyjacielski okręt.

Dorobek szkolnictwa łódzkiego obrazuje wystawa, zorganizowana przez Prezydium MRN w Łodzi. Wystawa zapoznaje liczne rzesze zwiedzających z rozwojem szkolnictwa podstawowego, szkół ogólnokształcących, specjalnych i zakładów kształcenia nauczycieli. Zebrane na wystawie świetlicowej prace dzieci pochodzą z kilkuset świetlic woj. łódzkiego.

Wystawa książek i czasopism, otwarta w Centralnej Bibliotece Miejskiej im. Waryńskiego w Łodzi, obejmuje bogaty zbiór prac klasycznych marksizmu — leninizmu. Osobny dział wystawy poświęcony jest polskiej myśli rewolucyjnej w przeszłości.

W Krakowie i pobliskiej Nowej Hucie, wielkim powodzeniem cieszą się uliczne stoiska książkowe. Uroczajnością kiermaszy są atrakcyjne imprezy, urządzane przez redakcje dzienników krakowskich.

Duże zainteresowanie w dzielnicach robotniczych Krakowa oraz w Nowej Hucie wzbudza „żywe gazetki”.

Mieszkańcy Szczecina biorą masowy udział w konkursie „Głosu Szczecińskiego” pod nazwą „Jak czytamy naszą prasę”.

Celem konkursu jest, na podstawie nadsyłanych wypowiedzi czytelników, usprawnienie pracy redakcyjnej.

Otwarta z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w hali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu wystawa prac uczniów szkół zawodowych obrazuje niezwykle wielki dorobek młodzieży woj. poznańskiego i zielonogórskiego w walce o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

W Warszawie ze względu na wyjątkowo niesprzyjającą pogodę, zapowiadziany na niedzielę 6 bm. uliczny Kiermasz Książkowy został odwołany. Termin otwarcia Kiermaszu podany zostanie w prasie i radio. Również przełożone zostały imprezy artystyczne i zabawy ludowe, które towarzyszyć miały otwarciu Kiermaszu.

Również w innych miastach ze względu na deszcz zostały odwołane niektóre imprezy.

Krótkie wiadomości

Z kraju

● W Krakowie odbył się pierwszy zjazd nowoutworzonego Stowarzyszenia Techników i Inżynierów Odlewnictwa.

● Teatr Współczesny w Szczecinie wystąpił z premierą sztuki „Statek Derbent” według popularnej powieści Jurija Krimowa, przeobrażonej na scenę przez R. Bratnego. W Teatrze Kameralnym w Warszawie w końcowych próbach znajduje się nie grana dotychczas sztuka Żeromskiego „Grzech” w opracowaniu L. Kruczkowskiego.

● Pracownicy Biblioteki Miejskiej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, porządkując książki, dokumenty i czasopisma, odnaleźli wiele ciekawych dokumentów, obrazujących niedługo i wysiłek chłopstwa polskiego w XIX wieku.

● W trosce o zdrowie mas pracujących, profesorowie Akademii Medycznej w Warszawie, postanowili stale podnosić kwalifikacje zawodowe lekarzy Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Dokształcanie lekarzy odbywać się będzie po przez odczyty i prelekcje ze wszystkich dziedzin medycznych.

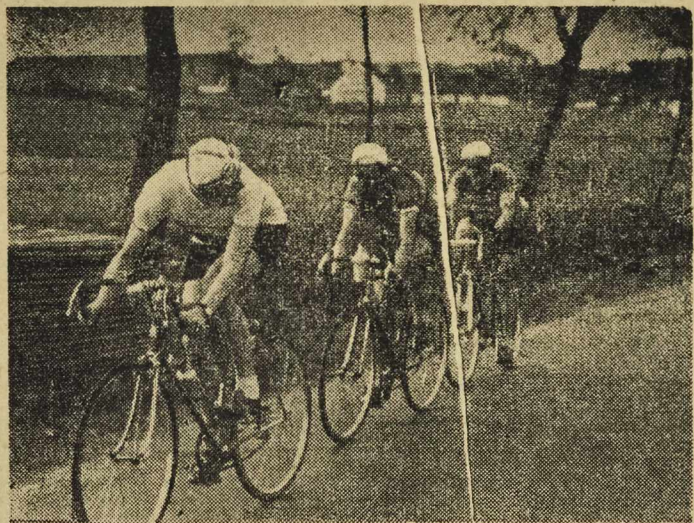
● Mieszkańcy Dymitrowgradu i Haskowa (Bułgaria) w czasie uroczystości poświęconych pogiębienu przyjaźni bulgarsko — polskiej, przesłali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depesze, w których zapewniali o wierności dla ideałów pokoju i socjalizmu.

Ze świata

● W bibliotece Akademii Nauk ZSRR otwarta została specjalna wystawa poświęcona przypadającej na dzień 8 maja 30 rocznicy powstania Rumuńskiej Partii Robotniczej.

● Międzynarodowa Federacja Lotnicza (FAI) w Paryżu, powiadomiła Centralny Aeroklub ZSRR, że rekord długości lotu modelu szybowcowego, skonstruowanego przez 15-letniego Sultana Ainadnowa, został uznany przez FAI za rekord światowy.

Z obiektywem na trasie Wyścigu Pokoju



II-gi etap wyścigu przyniósł pierwszą niespodziankę w postaci drużynowego zwycięstwa Bułgarów. — Na zdjęciu: trójka kolarzy bułgarskich podczas udanej ucieczki.



Członkowie zespołu Polonii Francuskiej, uczestnicy Wyścigu Pokoju wśród górników polskich.



Na trasie którą jedzie Wyścig Pokoju, oczekują zawodników tysięczne tłumy oklaskujące dzielnych kolarzy.



Na trasie każdego z etapów Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, zorganizowanego przez redakcje „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prawa”, nawiązywała się ostra walka o pierwsze miejsce.

Kolarz, który złapał defekt albo też nie wytrzymał tempa narzuconego przez czołówkę, czekała trudna droga do mety.

Witamy!

JUŻ czwarty raz Wrocław wita kolarzy, startujących w Wyścigu Pokoju, organizowanym przez redakcje Trybuny Ludu i Rudeho Prawa. Na przeszło 1500 kilometrowej trasie, łączącej stolicę Czechosłowacji i Polski, sportowcy 11 krajów walczą o pierwsze miejsce. To sportowe współzawodnictwo toczy się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze sportowej walki, gdyż wszystkich kolarzy łączy wspólna wola, — wola obrony pokoju.

Właśnie to, że wyścig ten został nazwany Wyścigiem Pokoju, sprawia, iż interesują się nim miliony ludzi. I to nie tylko mieszkańcy miast i wsi, przez które przebiega trasa Wyścigu, ale wszyscy ludzie zjednoczeni pod hasłami walki o pokój.

Nasze miasto powita kolarzy słowem Pokój. Słowo to będzie zrozumiałe dla wszystkich zawodników, czy to będą Czechosłowacy, Bułgarzy i Węgrzy, czy też Francuzi, Włosi czy Duńczycy. Tak jak dla wszystkich Polaków rozumiałe są słowa Mir, Frieden, Pace, Paix...

Sportowcy krajów, biorących udział w Wyścigu, zobaczą na własne oczy jak naród polski buduje nowe, lepsze życie. Jak pracą walczą o pokój. Zawiają oni do swych krajów prawdę o Polsce, powiedzą swym narodom, że obrońcy pokoju na całym świecie mogą liczyć na budujący socjalizm naród polski.

Serdecznie witając kolarzy nasze miasto wyraża solidarność ze wszystkimi obrońcami pokoju na całym świecie.



Drużyna polska po zwycięstwie drużynowym w I etapie tegorocznego wyścigu, pierwsza rusza ze startu II etapu.

Drużyna polska po pięciu etapach

KĄDZY etap Wyścigu Pokoju dostarcza nam wielu niespodzianek i emocji. Pierwszą niespodzianką było zwycięstwo drużyny polskiej na trasie I-szego etapu. Polacy jechali bardzo dobrze i w rezultacie uplasowali się na pierwszym miejscu. Indywidualnie prowadził Wójcik.

Był to wielki sukces naszych barw. W następnych etapach kolarze polscy pojechali słabiej i znaleźli się po 5-ciu etapach na pi-

tej pozycji. Co jest powodem tak słabej jazdy Polaków?

Niewątpliwie wielką niespodzianką sprawił Hadasik. Jedzie on równo, z wielką ambicją i poświęceniem. On jeden z Polaków potrafił nawiązać walkę na trasie III-etapu, z czołówką. Nie starał się jechać zespołowo, ponieważ wiedział, że jego koledzy zostali daleko w tyle. Dowodem jego wielkiej formy jest fakt że w klasyfikacji indywidualnej po V etapie uplasował się na 9 miejscu.

Drużyna polska należy się niewątpliwie Wójcikowi. Przez wszystkie etapy trzyma się on czołówki. Tylko III etap był dla niego bardzo ciężki. W klasyfikacji indywidualnej Wójcik zajmuje 12 miejsce.

POŁONIA FRANCUSKA

NASI rodacy z Francji jadą z wyraznym pechem. Doskonały kolarz Bronek Klubiński — bohater zeszłorocznego wyścigu, musiał się wycofać, na skutek odnowienia się kontuzji kolana. Dobre jadący Kulczyński miał kilka poważnych defektów, które uniemożliwiły mu zajęcie lepszego miejsca. Trzej pozostali członkowie drużyny: Gnoiński, Wesoly, i Franciszek Klubiński, mimo, że zajmują dalsze lokaty, jadą z wielką ambicją.

WĘGRZY

E KIPA węgierska, to druga po Bułgarach rewelacja Wyścigu Pokoju. Wspaniała jazda Serre i Kiss Dala dała drużynie Węgier drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej po 5 etapach. Pozostali zawodnicy, a to Vida, Otvos i Bartuzek trzymają się ustawicznie czołówki, dyktując niejednokrotnie tempo wyścigu.

RUMUNI

ZESPÓŁ ten reprezentują nasi znajomi z ubiegłych wyścigów: Niculescu, Sandru, Norhadian oraz utalentowana młodzież Janito, Maxim i Pantazescu. Rumunów przesładowała ustawicznie defekty, niemniej jadą oni coraz lepiej. Najwyższą lokatę indywidualnie zajmują Sandru — piąte miejsce przed Dimovem (Bułgaria). Trzeba przyznać, że cały zespół rumuński jedzie bardzo ofiarnie i kolektywnie.

FRANCUZI

D RUŻYNA FSGT mimo, że zajmują ósmą pozycję w ogólnej klasyfikacji, jedzie bardzo równo. Najszystszy z niej to Pierre i Rochard. Należy się liczyć z tym, że kolarze francuscy, podobnie jak Duńczycy będą mieli dużo do powiedzenia na krótszych etapach.

FINOWIE

R EPREZENTANCJI Skandynawii zajmują drużynowo przedostatnią pozycję. Mimo tak dalekiej lokaty, daje się u nich zauważyć wybitny postęp. Człowiek ich zawodnik Pounkinem nabrął rutyny i może być groźnym dla czołówek.

Z. Szymański

Barwy koszulek i numery startowe zawodników

DZIESIĄTKI tysięcy mieszkańców Dolnego Śląska będzie obserwować kolarzy biorących udział w Wyścigu Pokoju Trybuny Ludu i Rudeho Prawa. Aby łatwiej było zorientować się do jakiej narodowości należy dany kolarz, podajemy barwy koszulek poszczególnych drużyn.

Bułgarzy — koszulki koloru jasno - czerwonego z dużym białym napisem na piersi „Bulgaria”.

Duńczycy — ciemno-czerwone koszulki z inicjałami DCU.

Finowie — koszulki białego koloru z niebieskim pasem przez piersi.

Francuzi — koszulki koloru jasno - niebieskiego i trzykolorowy pas przez piersi z inicjałami FSGT.

Polonia Francuska — czarne koszulki z trójkolorowymi obwódkami na rękawach.

Kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej — koszulki koloru niebieskiego z czerwono - żółtym pasem przez piersi.

Polacy — białe-czerwone koszulki z orłem na piersi.

Rumuni — jasno-niebieskie koszulki z trójkolorowym pasem i godłem państwowym na piersi.

Kolarze Triestu — czerwone koszulki z białą obwódką na rękawach.

Włosi — koszulki z przodu złociste, z tyłu błękitne, trójkolorowy pas na piersiach.

Czechosłowacy — ciemno-czerwone swetry z trzykolorowym pasem na karku i na rękawach.

Kolarze drużyny prowadzącej w klasyfikacji ogólnej będą jechali — w żółtej koszulce.

Oto numery startowe zawodników:

Bulgaria: 1. Dimow, 2. Krestew, 3. Ivanow, 4. Babczew, 5. Dimitrow, 6. Kolew.

Czechosłowacy: 67. Vesely, 68. Ruziczka, 69. Svoboda, 70. Szramek, 71. Kneuzurek, 72. Peric.

Dania: 7. Hansen, 8. Röpke, 9. Olsen, 10. Jorgensen, 11. Ostergaard, 12. Jensen.

Finlandia: 13. Kaslin, 14. Arenius, 15. Makila, 16. Niemi, 17. Kaenaho, 18. Punkinen.

FSGT: 19. Colliot, 20. Dieudegaud, 21. Rochard, 22. Lacroix, 23. Lobre, 24. Pierre.

NRD: 43. Dinter, 44. Fensl, 45. Gaede, 46. Meister, 47. Trefflich, 48. Leber.

Polska: 61. Kapiak, 62. Wójcik, 63. Wrzesiński, 64. Hadasik, 65. Władysław Klubiński, 66. Pietraszewski.

Polonia Francuska: 25. Feliks Klubiński, 26. Bronisław Klubiński, 27. Wesoly, 28. Kulczyński, 29. Gnoiński.

Rumunia: 49. Niculescu, 50. Norhadian, 51. Sandru, 52. Maxim, 53. Pantazescu, 54. Janite.

Triest: 55. Zanolis, 56. Donadel, 57. Scotti, 58. Rebulis, 59. Spinelli, 60. Bordon.

Węgry: 37. Otvos, 38. Kiss Dala, 39. Bartousek, 40. Kiss, 41. Sere, 42. Vida.

Włochy: 31. Ferri, 32. Parisini, 33. Polsini, 34. Puppo, 35. Piconi, 36. Gori.



Lotne punkty sanitarne na trasie wyścigu służą pomocą zawodnikom.

Na półmetku w Ostrawie

PIĄTY etap Gottwaldowo—Morawska Ostrawa zakończony! No teraz odpoczniemy jeden dzień, mówią kolarze, a później dalej przez Katowice, Wrocław, Łódź do Warszawy. 12 drużyn startujących w Wyścigu Pokoju ma już po sobie kilkaset kilometrów jazdy. Na podstawie wyników osiągniętych w pięciu etapach możemy sklasyfikować większość reprezentacji kolarskich uczestniczących w tegorocznym wyścigu P—W.

Polacy doskonale pojechali w pierwszym etapie dookoła Pragi, by już po następnym spaść z pierwszej pozycji na szóstą. Jak dotąd najlepiej „kreca” Hadasik i Wójcik. Zawiażd natomiast Kapiak i jego koledzy: Wrzesiński, Klubiński i Pietraszewski.

Coraz lepiej jadą Czechosłowacy, umacniając swą pozycję przed zakusami kolarzy węgierskich, bułgarskich, niemieckich i włoskich. Szczególnie Węgrzy są w tym roku groźni. „Rozkreślił się” na dobre Kiss-Dale i Sere. Włosi, mimo, że nie wiele trenowali przed przyjazdem do Pragi, stanowią zespół groźnych konkurentów dla doskonale jadącego tandemu czeskiego: Vesely—Ruziczka.

Nieźle jedzie reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Meister i Gaede są motorem wszystkich akcji swego zespołu i z pewnością w indywidualnej klasyfikacji końcowej będą mieli wiele do powiedzenia.

Już po pierwszych przejechanych kilometrach została zdekompletowana drużyna duńska. Wobec tego Duńczycy zrezygnowali z sukcesu drużynowego i jak mogą pomagają Olsenowi, liderowi wyścigu. Rumuni tym razem nie odgrywają już tak dominującej roli jak w zeszłorocznym Wyścigu Pokoju. W pierwszych 5-ciu etapach Niculescu raził brakiem szybkości i honoru drużyny spoczęł na najlepszym zawodniku rumuńskim — Sandru.

Bułgarzy jadą chwilami wspaniale, a chwilami... są beznadzi. Dimov i Krestew swą wspaniałą jazdą sprawili, że ich drużyna znajduje się na 3-cim miejscu w klasyfikacji zespołowej.

Wprawdzie do Warszawy pozostało jeszcze wiele kilometrów i z pewnością wśród członków drużyny zająd jeszcze przesunięcia, nie mniej jednak możemy już powiedzieć, że zwycięzca zostanie wyłoniony spośród zespołów Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, NRD a może i... Polski.

Na mecie każdego etapu czynne są punkty odżywcze, na których spragnieni kolarze korzystają z posiłków.

Zwycięzcą będzie...

KOLARZE 11 państw, startujących w Międzynarodowym Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa, zbliżają się do mety w Warszawie. Zawodnicy, walczący o tytuł najlepszego kolarza i zespołu, są spontanicznie witani na trasie przez dziesiątki tysięcy mieszkańców miast i miasteczek, którzy wspólnie z uczestnikami wyścigu manifestują zdecydowaną wolę walki o utrzymanie pokoju.

BULGARZY

NAJWIĘKSZA rewelacją tegorocznego wyścigu są bezspornie Bułgarzy i od nich też zaczęliśmy omawiać poszczególne zespoły. Gdy przed startem do pierwszego etapu przedstawiciele prasy zwrócili się do ich trenera z prośbą o wypowiedź odnośnie szans drużyny bułgarskiej w imprezie — oświadczył on:

„Moi zawodnicy przygotowali się bardzo pilnie do Wyścigu Pokoju. Ponieważ wiosna przyszła w tym roku bardzo szybko, mogliśmy wcześniej wyjść na szose. Specjalnie pracowaliśmy nad szybkością. Nasi zawodnicy Bobcew, Krestow, Kozew — to bardzo dobrzy sprinterzy, odnoszący sukcesy na szosie”.

Słowa trenera potwierdził w zupełności drugi etap, który z powodzeniem można nazwać bułgarskim. Dimow, Krestow i Kozew znaleźli się w pierwszej czwórce na mecie w Budziejowicach. Dimow założył żółtą koszulkę lidera wyścigu.

CZECHOSŁOWACJA

CZESI, którzy kreśliли bardzo słabo w pierwszym etapie, pokazali łwi pazur w następnych. Ruziczka dwukrotnie a Vesely raz kończyli etapy jako zwycięzcy. Doskonale jedzie młody Kneuzurek, kolarz szybki i wytrzymały. Zespół CSR ma przewagę nad Węgrami. Czy Czesi utrzymają tę różnicę do

końca, przekonamy się na następnych etapach.

DUŃCZYCY

DRUŻYNA duńska jedzie bardzo nierówno. Doskonale kręci Olsen, będący liderem wyścigu. Należy się spodziewać, że Duńczycy odkryją swoje karty na etapach krótkich, gdzie przede wszystkim decyduje szybkość.

NRD

NAJWIĘKSZA i najmilsza bodaj niespodzianką sprawili kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zawodnicy NRD jadą bardzo ofiarnie i dają wzór współpracy. Szczególnie wspaniały pokaz jazdy zespołowej dali oni w drugim etapie. Kiedy kolarz Biende miał defekt maszyny, trójka Meister, Trefflich i Gaede pozostała z nim — by potem wspólnie gonić czołówkę. Po 15 minutach szaleńczego pościgu, kolarze niemieccy doszli czołówki, obejmując nawet przez pewien okres czasu prowadzenie. Najlepsi ich kolarze Meister, w klasyfikacji indywidualnej, po pięciu etapach jest ósmy. Drużyna zajmuje czwartą lokatę.

TRIEST

TRIESTENŹCZYCY odbijają się nieco poziomem od pozostałych zespołów. Jadą jednak bardzo ofiarnie i mimo stale prześladowanych ich defektów, w komplecie przybywają do mety. Wielką rewelacją jest Bordon, trzymający się pewnie czołówki. Zajmuje on w ogólnej klasyfikacji po pięciu etapach siódme miejsce przed Hadasikiem. Z jadących kolarzy jedynie Donadel brał udział w zeszłorocznym wyścigu.

WŁOSI

ZESPÓŁ włoski, w którym widzimy same nowe twarze, zajmuje daleką pozycję. Z dnia na dzień Włosi jadą jednak coraz lepiej i kto wie, czy jeszcze nie zagrożą czołówce. Wspaniale kręci



HENRYK HADASIK

NAJMŁODSZY z polskich zawodników, 22-letni Hadasik jest synem robotnika. Członek chorowskiej Unii, z zawodu dekorator.

Jest pracowity, ma duży talent kolarski, odznacza się wytrzymałością i szybkością.

Wiosną ubiegłego roku zdobywał tytuł mistrza Polski w wyścigu na przełaj.

Początkowo jako kolarz licencji „B” uprawniony był do startowania tylko w wyścigach na krótszym dystansie. Później został jednak zaliczony do wyższej kategorii i tu okazał się kolarzem, który z powodzeniem może rywalizować z najlepszymi przeciwnikami.

Już w pierwszym i drugim etapie tegorocznego wyścigu, w którym nosi numer 64 przejechał na metę w grupie jadącej bezpośrednio za zwycięzcą. Trzeci etap stał się dla niego sukcesem — na metę wpadł drugi. W czwartym etapie uszkodzenie roweru zepchnęło go na nienajlepsze zresztą — 10-te miejsce.



WACŁAW WRZESIŃSKI

WARSZAWIAK, syn robotnika, z zawodu kucharz. Startował i odnosił sukcesy jeszcze przed wojną. Dziś ma 32 lata. Obok doskonałej kondycji cieszy się dużą wytrzymałością, którą przejawia w szybkich pościgach za czołową. W 1947 r. zdobywał 7-me miejsce w Tour de Pologne. W 1948 r. na trasie Praga — Warszawa był 5-ty, 20-te miejsce zajął w 1949 r. na trasie Warszawa — Praga. W ubiegłym roku jako najlepszy zawodnik polskiej drużyny, w klasyfikacji końcowej zajął 16-te miejsce. Startuje w barwach Kolarstwa. Nos numer 63.

O jego sportowej postawie pięknie mówi wypadek z pierwszego etapu tegorocznego wyścigu. Na kilkadziesiąt kilometrów przed metą Kłabińskiego chwycił kurcz nogi — Wrzesiński został z nim i udzielił mu pomocy. W czwartym etapie na metę wpadł 8-ty.



LUCJAN PIETRASZEWSKI

MA 33 lata, z zawodu szofer, syn robotnika. Reprezentuje barwy Łódzkiego Włókniarza.

Jest jednym z najlepszych polskich kolarzy.

Mimo wyjątkowego pecha nigdy nie rezygnuje z walki. Ma dużą rutynę i jest bardzo szybki. W swoim pierwszym wyścigu za granicą, na trasie Praha — Karlove Vary mimo silnej konkurencji zajął 5-te miejsce. Drugie miejsce zdobył w r. 1948 w Tour de Pologne. W Wyścigu Pokoju startował 2 razy. W 1948 r. zajął na trasie Warszawa — Praga 11-te miejsce, a w 1949 r. na trasie Praga — Warszawa — 7-me.

Obecnie nosi numer 66 i znajduje się w nienajlepszej formie

Historia trzech etapów z metą we Wrocławiu

GDY przed 3-ma laty jednocześnie z Warszawy i Pragi ruszyli dwa wyścigi, ze szczególnym zainteresowaniem śledziliśmy ich przebieg. Była to właściwie obok Wyścigu Dookoła Polski pierwsza nasza impreza międzynarodowa. W obu wyścigach Polacy okazali się bezkonkurencyjni, zdobywając pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Wyścig z roku 1948 znany pod nazwą W — P — W stał się wielką manifestacją braterstwa i przyjaźni sportowców krajów demokracji ludowej. Nie jest przypadkiem, że corocznie urządza go przez Redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudeho Prava” wyścig powiązany został z dniem 1 Maja — świętem klasy robotniczej i dniem 9 maja — świętem zwycięstwa nad faszysmem.

Szlak tegorocznego wyścigu biegnący z Pragi do Warszawy biegnie równocześnie przez Polskę i przez Czechosłowację, dwa kraje budujące socjalizm. Nie bez znaczenia jest fakt, że biorący udział w wyścigu kolarze robotniczych organizacji z krajów kapitalistycznych mogą zobaczyć osiągnięcia obu bratnich narodów.

Wyścig Praga — Warszawa jest równocześnie dowodem siły i prężności sportu socjalistycznego sportu krajów w których kultura fizyczna jest niezerwalną częścią ogólnej kultury narodowej. Po raz czwarty Wrocław podejmować będzie w dniu dzisiejszym kolarzy biorących udział w Wielkim Wyścigu Pokoju.

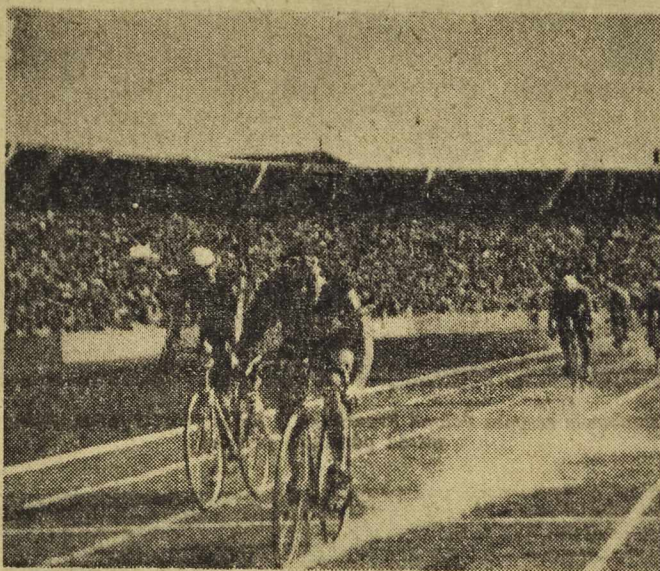
Postaramy się pokrótce przedstawić historię trzech etapów, w trzech wyścigach, które swe zakończenie znalazły na Stadionie Olimpijskim.

Było to w roku 1948

ETAP Łódź — Wrocław wynoszący z górą ponad 200 km był netylko najdłuższym etapem wyścigu lecz jak się później okazało i najtrudniejszym. Zacięta walka rozpoczęła się zaraz po ostrym starcie na przedmieściu Łodzi. Nic w tym dziwnego, gdyż po pierwszym etapie: Warszawa — Łódź różnica pomiędzy drużyną polską a czechosłowacką wynosiła zaledwie 23 sekundy! Silny wiatr, kociołby i słońce zmusiły słabszych kolarzy do zaniechania walki z czołową. Lider wyścigu Czechosłowak Jan Vesely trzykrotnie odpadał z czołówki z powodu defektu gumy i trzykrotnie samotnie gonił przez kilka kilometrów uciekającą co sił grupę kolarzy w różnorodnych kostiumach. Przez cały czas wyścigu witały kolarzy przejeżdżających przez wioski, kapale ludowe i transparenty głoszące o przyjaźni polsko — czechosłowackiej. Do Wrocławia jeszcze kilkadziesiąt kilometrów. Oleśnica witała czołową czołową kwiatami i okrzykami „Niech żyją” i „Na zdar”. Wrocław już niedaleko. Za chwilę kolarze wpadają na ulice miasta przemijając się pomiędzy szpalami widzów. Jadą na Stadion Olimpijski...

Przez chwilę była cisza. Dopiero, gdy gromadka kolarzy zaczęła finiszującą wpadała na różową bieżnię i co sił w pedałach zbliżała się do białej linii znajdującej się koło głównej trybuny, wtedy dopiero Stadion Olimpijski trząsał się od braw kilkadziesiąt tysięcznej widowni. Czołową 10 kolarzy jedzie w zbitej masie. Nagle Polak Wójcik znajdujący się o kilka metrów przed wszystkimi traci równowagę i jak długi wyściga się na bieżni tracąc szansę

DIMOV as drużyny bułgarskiej, która w tegorocznym Wyścigu Pokoju ma duże szanse na zwycięstwo drużynowe.

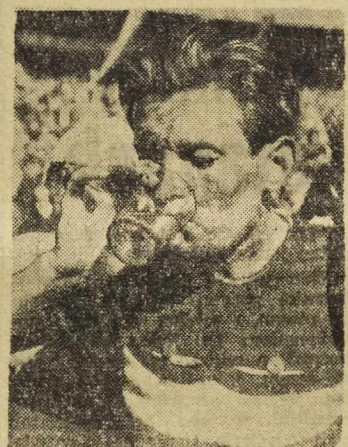


Ruzicka i Vesely na finiszu etapu we Wrocławiu w ub. roku

na zwycięstwo. Upadek Wójcika poderwał jadących za nim, którzy w chwilę później przejeżdżając białą linię mety. Prosiniek, Rzeźnicki, Pietraszewski, Czyż, Siemiński i Vesely meldują się przy

stoliku sędziowskim. Dopiero po dobrych kilku minutach na Stadion wpada reszta kolarzy. Pietraszewski zatrzymuje się tuż przed metą i na skutek defektu w rowerze kończy wyścig pie-

Ruzicka, Vesely i Olsen najlepszymi kolarzami IV Wyścigu Pokoju



RUZICKA

NA OSTATNIM etapie jeden z kolarzy włoskich złamał koło. O dalszej jeździe nie było mowy. Wóz techniczny ze sprzętem Włochów jechał daleko w tyle. Czekając na niego, aby wymienić pogrucho-tane koło to pewna strata, kilkunastu cennych minut. Kolarz włoski był bliski rezygnacji. Nagle na szosie pojawił się wóz techniczny ale nie Włochów, lecz ich rywali Bułgarów. Włoch otrzymał nie tylko całe koło, ale nowiutkiego rowera, na którym doskonale dojechał do mety. Mechanicy bułgarscy nawet nie chcieli słyszeć o podziękowaniach.

Prędko, prędko — mówili do Włocha, masz wiele czasu do odrobienia. Czołowa jest daleko.

— Wieczorem po zakończeniu etapu w Ostrawie do kierowników ekipy bułgarskiej przyszła delegacja kolarzy włoskich.

Taki wypadek braterstwa i solidarności sportowej może się zdarzyć tylko w Wyścigu Pokoju — dziękowali Włosi Bułgarom.

— Nasz kraj jest ojczyzną kolarstwa, ale w naszych wyścigach rywalizujące ze sobą drużyny nie pomagają sobie. Przeciwnie czasem robią sobie brzydkie kawały.

PIEKNYCH przykładów koleżeństwa i przyjaźni, która tak przy uczestnikach Wyścigu Pokoju podać się można wiele. Niemcy Treflich i Dinter podciągali do czołówki przez kilkadziesiąt kilometrów wyczerpanego po zreperowaniu defektu Czechosłowaka Svobody, Pietraszewski z Włochem Ponsinim zorganizowali pewnego razu wspólny pościg, ale Włoch zmęczony nie mógł już zmieniać prowadzenia.

— Trzymaj się mego koła, pokazuj na migi Polak. — Czuję się jeszcze silny, może uda się nam we dwójkę dogonić czołową grupę. I dogonili...

NAJSŁABSZYM kolarzem wyścigu jest Fin Kaenaho. Gdy raz zostaje on na szarym końcu i dąży do celu samotnie a przecież wiemy, jak wyczerpuje jazda w pojedynkę. Fin wjeżdża na metę

so. Po etapie Łódź — Wrocław Polska powiększyła swą przewagę nad Czechosłowacją o 24 minuty.

Wyścig Praga-Warszawa nabiera coraz większego znaczenia

II-gi wyścig zorganizowany w roku 1949 tym razem na dystansie Praga — Warszawa zgromadził na starcie imponującą liczbę 18 zespołów. Po raz pierwszy biorą w nim udział kolarze francuscy z FSGT, Finowie z TUL-u i Albańczycy. Porównując formę uczestniczących w wyścigu kolarzy trzeba przyznać, że Węgrzy, Rumuni i Bułgarzy poczynili w porównaniu z rokiem 1948 znaczne postępy. Najszybsi są jednak Francuzi, którzy mimo że po pierwszych etapach stracili, aż trzech zawodników potrafili zająć w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce wyprzedzając reprezentację Polski o 3 i pół minuty. Indywidualnie triumfował Vesely wygrywając 5 etapów.

Wrocław powitał z entuzjazmem wjeżdżających kolarzy do miasta od strony szosy katowickiej. Wszędzie tłumy zalegające chodniki. Na Podwalu Świdnickim i na Rynku istny gromot oklasków wita przejeżdżających. Tymczasem na Stadionie panuje nerwowy nastrój. Co chwilę przez megafon podawane są meldunki z trasy. „Sa już w mieście”, „Vesely przyjechał pierwszy na plac Grunwaldzki i ma za sobą Francuzów Garniera i Gougela”. Za chwilę w wejściu na stadion ukazują się kilka sylwetek. Pierwszy jedzie Vesely a tuż za nim Garnier i Gougela. Tymczasem Pietraszewski toczy zacięty pojedynek z Węgrem Kovacem i wpada na metę jako piąty. Nie ma Rzeźnickiego i Micha, który w drodze miał krakę. W ostatecznej klasyfikacji etap Katowice — Wrocław wygrała drużyna Polska I przed Francją III, Polską II i Rumunią I. Polacy zajęli miejsca 5) Pietraszewski, 8) Wyglenda, 9) Wójcik, 10) Siemiński, 11) Wrzesiński, 22) Kapiak, 24) Salyga, 26) Mich, 29) Leśkiewicz i 30) Czyż.

Na etapie Łódź-Wrocław w 1950 r.

PRZED startem z Łodzi Bronisław Kłabiński najlepszy za wodnik Polonii francuskiej włożył koszulkę lidera. Zaraz po ostrym starcie na przedmieściu Łodzi kolarze narzucili ostre tempo, którego nie wytrzymali słabsi zawodnicy czeszy i Anglii. Doskonale jadą Francuzi zmieniając się co chwila. Niemal do samych rogatk wrocławskich nie ulega kwie- stii, że oni wygrały wyścig. Pędzący z szybkością 40 kilometrów na godzinę Ruzicka, Niculescu, Vesely i jadący tuż za nim Broniek Kłabiński doganiają czołową i wpadają razem na ulice miasta. Przed samym Stadionem Olimpijskim następuje małe grupowanie i za chwilę na bieżni rozgrywa się zacięty finisz. Najniepodejrzaniej zwycięża Ruzicka przed Veselym, Niculescu (Rumunia), Herbulout (Francja), Kłabiński (Polonia Francuska), Wrzesiński (Polska), Hollenay (Węgry) i Iwanowem (Bułgaria). Drużynowo zwyciężyła Bułgaria przed Francją, Węgrami i Polską. Wspaniale było zakończenie etapu. 5000 białych gołębi, które z szumem wzbily się w powietrze najlepiej świadczyło o celu wyścigu Warszawa — Praga.

M. Bilewicz

WOJCIK na starcie II-go etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju otrzymuje koszulkę lidera, po wygraniu pierwszego etapu.



B. Tomaszewski



WACŁAW WÓJCIK

SYN robotnika, z zawodu urzędnik. Jako kolarz bardzo doświadczony i wytrzymały. Jest wychowankiem klubu „Okecie”, obecnie startuje w barwach CWKS.

Wójcik lubi inicjować ucieczki i dzięki dobrej kondycji fizycznej, często udaje mu się prowadzenie wyścigu. Ma lat 31 i cały szereg sukcesów poza sobą. W roku 1945 zdobył wice-mistrzostwo szosowe Polski. W Wyścigu do Morza zajął drugie miejsce. Również drugie miejsce zdobył w 1948 r. w eliminacyjnym wyścigu Radom — Warszawa. Dwukrotnie startował w Wyścigu Pokoju. Na trasie Warszawa — Praga w r. 1948 zajął trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Rok później na trasie Praga — Warszawa wyprzedził wszystkich kolarzy Polski zdobywając szóste miejsce. Brał również udział w wyścigu dookoła Polski w r. 1948 i osiągnął w nim zaszczytne pierwsze miejsce. W tegorocznym Wyścigu Pokoju Wójcik startuje pod numerem 62. W pierwszym etapie zdobywa złotą koszulkę lidera. W czwartym etapie przyszedł 17-ty.



JÓZEF KAPIAK

NAJSTARSZY z Polaków, startujących w tegorocznym Wyścigu Pokoju, ma lat 37. Jest synem robotnika. Z zawodu urzędnik.

Popularny „Szpagat” startował jeszcze przed wojną i w szosowych mistrzostwach Polski w 1937 r. zajął trzecie miejsce. Posiada dużą rutynę, jest wytrzymały i pełen inicjatywy. W Wyścigu Pokoju bierze udział po raz trzeci. W 1948 r. na trasie Praga — Warszawa zajął trzecie miejsce i na tej samej trasie w r. 1949 — 23.

Obecnie startuje w barwach CWKS i nosi numer 61. Tegoroczny wyścig rozpoczął nienajgorzej. W trzecim etapie bóle żołądka zepchnęły go na dalszy plan. Za to w czwartym przyszedł na metę 13-ty.



WŁADYSŁAW KLABIŃSKI

SYN robotnika, warszawski ślusarz ma 26 lat i jest reemigrantem z Francji. Ma duży talent kolarski i uważany jest za najlepszego taktika w wyścigach szosowych. Piękny styl jazdy łączy z szybkością i wytrzymałością. Dzięki tym zaletom rokuje jak najlepsze nadzieje. W 1950 r. startował w Wyścigu Pokoju jako reprezentant Polonii francuskiej. Kontuzja przeszkodziła mu w ukończeniu wyścigu. W tym samym roku startuje na trasie Jelenia Góra — Warszawa i zdobywa trzecie miejsce. Obecnie występuje w barwach warszawskiej Gwardii.

65 numer, który nosi w tegorocznym wyścigu nie przyniósł mu szczęścia. W pierwszym etapie kurcz nogi uniemożliwi mu zdobycie lepszego miejsca. Na trasie trzeciego etapu ma bóle żołądka, na czwartym znów defekt roweru.



Spacerkiem po WROCŁAWIU

Wstyd!

Mając na uwadze miastę czyściwości „Spacerki” długo chodzący kiedyś po ulicy Zeromskiego, aby przykryć wstyd od skrzyńki na śmieci papierka od cukierka.

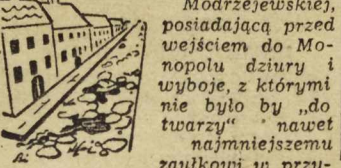


Niestety — wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. Skrzyńki takiej na ul. Zeromskiego nie ma. Wobec tego papierka powędrował do kieszeni, a „Spacerki” do redakcji, gdzie z wielkim oburzeniem, trzykrotnie łamiąc ołówki na pisać tę oto notatkę.

Bo kieszenie nie są przecież śmietnikami, a papierków na ulicę wyrzucać nie wolno. Stąd wniosek, że kosze na śmieci są przy chodnikach konieczne i wstyd, żeby ul. Zeromskiego ich nie miała. (Ana)

Dziury

Remont restauracji Monopol napawa mieszkańców naszego miasta błogą radością, że niedługo już naszym zakładem masowego żywienia przybędzie duża i piękna placówka. Wielu jednak słusznie uważa, iż do godnego „ucieszczenia dzieła” należało by raz wreszcie naprawić ulicę im. Modrzejewskiej.

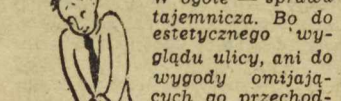


Posiadającą przed wejściem do Monopola dziury i wyboje, z którymi nie było by „do twarzy” — nawet najmniejszemu zautokowi w przystawowym „Graj dołku”.

Tylko, że w Grajdoku jest mało samochodów, a między Operą i Monopolem kręca się one często. Kręca i — trzęsą. (Ana)

Tajemnicza kupka

Na ulicy Stalingradzkiej przed domem nr 28 leży sobie malownicza kupka cegieł. Można by rzec — zupełnie przypadkowo. Nie wiadomo kto ją tam przyniósł, ani kto ją stamtąd weźmie.



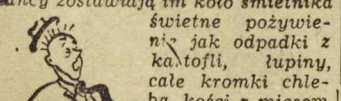
W ogóle — sprawa tajemnicza. Bo do estetycznego „wyglądu ulicy, ani do wygodny omijających go przechodniów, stos ten nie przyczynia się z pewnością. Można by nawet zarzykować twierdzenie, że — wprost przeciwnie.

Ale w takim razie, dlaczego nikt tych cegieł nie sprzątnie? (Ana)

Dożywianie

W domu przy ul. Piłsnej 17 z całym spokojem spacerują po podwórku szczury, które wielkością przypominają domowe króliki.

Nic dziwnego. Troskliwi mieszkańcy zostawiają im kolo śmietnika świetnie pożywne — jak odpadki z kawy, łupiny, całe kromki chleba, kości z mięsem itp.



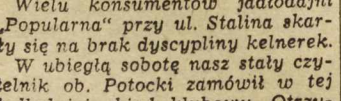
Dziwi nas jedno: dlaczego resztki obiadów składa się na miejsce, gdzie nad śmietnikiem widnieje kartka „Uwaga, tu położono trutkę na szczury”.

Może kompetentna administracja zainteresuje się wylegarnią tych gryzoniów, z którymi obecnie walczymy. (Ulik)

Kompot

Wielu konsumentów jadłodajni „Popularna” przy ul. Stalina skarży się na brak dyscypliny kelnerów. W ubiegłą sobotę nasz stały czytelnik ob. Potocki zamówił w tej jadłodajni obiad klubowy. Otrzymał zupełnie rabarbarową i zaraz drugie danie. Czytelnik nasz był z tego powodu bardzo zadowolony, lecz jego optymizm i dobry sąd o sprawności obsługi wystawiony został na ciężką próbę.

Przez 45 minut upominał się u kelnerki o kompot, lecz zawsze zbywano go odpowiedziami: „w tej chwili przynoszę”.



Dopiero interwencja u kierownictwa przyspieszyła podanie... herbaty. (Ulik)

Kiermasz książki i imprezy artystyczne w Hali Ludowej

Wielka loteria cieszyła się niebywałym powodzeniem, a chętnych do występów było dużo więcej niż przewidywał program

OLBRZYMA Hala Ludowa napeniła się szezeblem tysięcy dziesiątych głosów. Wielka loteria książkowa, zorganizowana przez Wrocławski Dom Książki, cieszyła się niebywałym powodzeniem. Pracownicy DK są po prostu obłączeni przez młodzież. Proszę pana, dla mnie jeden los, dla mnie dwa...

Dlaczego na filmach oświatowych jest więcej dorosłych niż młodzieży?

MŁODZIEŻOWE kino „Pionier” wyświetla codziennie o godz. 16 i 17 filmy oświatowe. Ostatnio pokazywano tam film pod nazwą „Instynkt zwierząt”. Przedstawiał on m. in. takie ciekawostki, jak obrona szczurów przez kotkę (sic!), lub niedźwiadka, który boi się zaby i inne. Dziwi nas jednak, że widownia, licząca zaledwie 265 miejsc, wypełniona jest przeważnie tylko do połowy i to osobami... dorosłymi. Wydaje nam się, że część nauczycielstwa wrocławskiego nie do końca odpowiednio roli tych filmów i dlatego sala jest pustkami.

A przecież film oświatowy jest na pewno ciekawszy od najbarwniejszego nawet wykładu w szkole. (W-y)

Chcemy pić więcej płynnego owocu

ZWRACALIŚMY już uwagę na brak w sklepach wrocławskich płynnego owocu, tak bardzo poszukiwanego w porze wiosennych i letnich upałów. W odpowiedzi na naszą notatkę otrzymaliśmy wyjaśnienie z Okręgowego Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców, z której wynika, iż sklepy PSS nie ponoszą odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy, bowiem braki spowodowane są słabą realizacją zamówień, składanych przez spółdzielnię. Jako przykład podano nam, iż w kwietniu br. Spółdzielnia Powszechna we Wrocławiu otrzymała tylko 2.000 butelek płynnego owocu, co stanowi zaledwie 5 proc. zapotrzebowania.

Wyjaśnienie Okręgowego Oddziału nie jest pozbawione słuszności, nie rozwiązuje jednak rzeczywistego braku. Wydaje nam się, iż bardziej energiczne upominanie się o zrealizowanie zamówień, powinno odnieść pożądany skutek.

Nie wątpimy, iż energia, z jaką PSS przystąpi do zapełnienia półek płynnym owocem, przyniesie dobre rezultaty. (rs)

DWUNASTOLETNI Wiktor Bryła, syn funkcjonariusza PKP szturmem zdobywa kiosk z książkami w kulturalnej Hali Ludowej. Zdaniem jego rówieśników chłopcu przytrafiła się wspaniała przygoda. Oto wyciągnięty los „pani” uznała za pusty, a w chwili po tym okazało się, że to omyłka i że właśnie on, Wiktor, wygrał książkę w cenie 20 zł!

— Jaką książkę chciałbyś chłopiec? — Wszystko jedno, aby mądre i o naszym szkolnym życiu! — krzyknął Wiktor — zdobywca, wręczając z dumą swój bilet loteryjny.

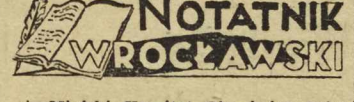
Tymczasem na scenie rozpoczynają się imprezy artystyczne pod hasłem: „Młodzież — młodzieży”, zorganizowane staraniem Miejskiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy. Występują zespoły Liceum Pedagogicznego (tańce i orkiestra), Młodzieżowego Domu Kultury „Ognisko” i brгада artystyczna Teatru Młodzieży.

Jednak po chwili, gdy niezrównany konferansjer ob. Wojciech Dzieduszycki nawiązuje bezpośredni kontakt z widownią, okazuje się, że chętnych do występowania na scenie jest o wiele więcej, niż zapowiada oficjalny program.

Oto 13-letnia Teresa Izbińska śmiało i bez tremy deklamuje swój własny wiersz na temat walki o pokój. Aniela Puławska śpiewa piosenkę partyzantów hiszpańskich. Nawet dyrygent ob. Donat Donacki zyskuje niebezpiecznego konkurenta. Jest nim 6-letni Oleś Gold, obdarzony doskonałym wyczuciem rytmu, który ustawiony na krześle ku radości całej widowni dyryguje razem z dorosłym „kolegą”.

Kolejka kandydatów na artystów powiększa się z każdą chwilą. Wreszcie konferansjer musi tłumaczyć, że kierownictwo imprezy nie może korzystać ze wszystkich ofert, gdyż w takim razie zabawa dziecięca trwałaby... do wieczora.

Przedstawicielkę „Słowa” atakują również uczniowie i uczniowie podstawowych szkół wrocławskich. Terenia Nowak, Zbyszek Kwiatkowski i Marysia Począbska z III klasy oddają „b” ze szkoły przy ul. Nowowiejskiej, na wysięgi opowiadają o książkach, które przeczytały ostatnio. A potem cała gromadka prosi, aby „Słowo” koniecznie, ale



★ Miejski Komitet Obrońców Pokoju zwołuje na 9 bm. godziną 17-18 na prawe przewodniczących Zakładowych, Szkolnych, Uczelnianych i Obwodowych KOP.

Na odprawę należy przynieść wykaz agitatorów i trójek pokój, zapotrzebowanie na karty plebiscytowe, oraz listy personalne Prezydium KOP. Odprawa odbędzie się w gmachu MRN przy ul. Sukiennice 9.

★ Barometr redakcyjny wykazuje tendencję wzrostową. W związku z tym liczymy bardzo na to, że dzisiejszy dzień będzie pogodny. (W-y)

to koniecznie umieściło ich nazwiska wraz z notatką, że mają ze wszystkich przedmiotów same „bardzo dobrze”. Z tego miejsca przepraszamy naszych najmłodszych czytelników, że prosie tej nie stało się zadość, ale naprawdę długa ta lista nie zmieściłaby się na szpalcie naszej gazety. (H. Hoffmanowa).



Studenci otrzymują za mało biletów do Opery

WIADOMO, że Państwowa Opera we Wrocławiu ma dość dużo trudności z rozproszaniem ograniczonej ilości ulgowych biletów.

Chętnych jest wielu, zaś biletów mało, trudno więc zadowolić wszystkich.

Mimo to uważamy, że decyzja P. O. zmniejszająca wrocławskim studentom miesięczną ilość biletów ulgowych z 800 na 600, jest krzywdząca.

Studentów we Wrocławiu mamy około 15 tysięcy. Warunki materialne większości z nich, wystarczają w sam raz na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb.

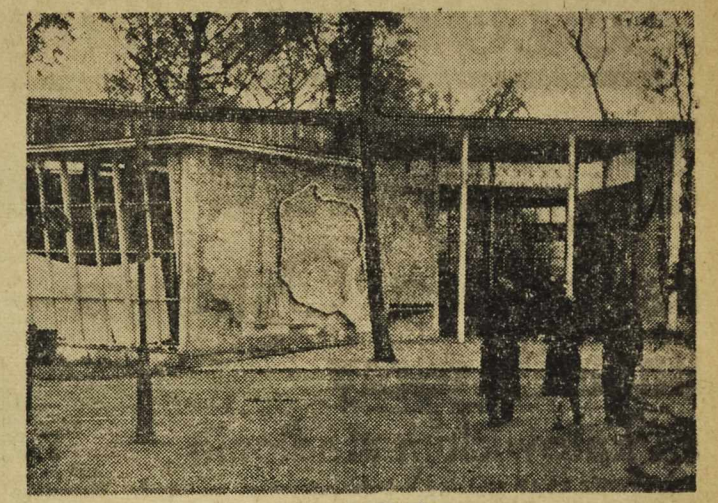
Jeśli za bilet do Opery każemy im płacić pełną cenę, zmusimy ich tym samym do tego, by nie korzystali z tej poważnej placówki kulturalnej.

Nie wolno sprzedawać mleka po wyższych cenach

PONIEWAŻ nie wszystkie mleczarnie i sklepy upośledzone, zastosowały się do zarządzenia o obniżce cen mleka, nasz współpracownik otrzymał w tej sprawie wyjaśnienie Wydziału Handlu MRN.

Mleko, sprzedawane luzem, winno kosztować 1,45 zł, a butelkowe 1,60 zł.

Sprzedaż mleka po cenach wyższych, uchybia obowiązującym przepisom. (W-y)

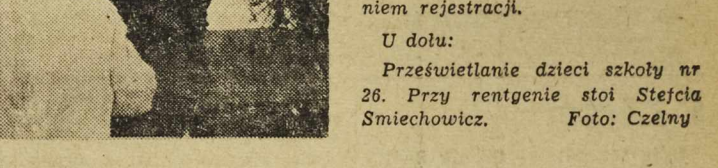


U góry: Na terenach B w Parku Kultury znajduje się stacja masowych badań, w której dokonuje się zdjęć małoobrazkowym aparatem Roentgena.

Do godziny 14-ej przeprowadza się badania młodzieży szkolnej, która wyjedzie na kolonie letnie, zaś po południu do godziny 18-tej badane są osoby dorosłe.

Po lewej: Ob. Jaczyn dokonuje przed badaniem rejestracji.

U dołu: Prześwietlanie dzieci szkoły nr 26. Przy rentgenie stoi Stefcia Smiechowicz. Foto: Czelny



IX Obwodowy KOP pragnie zostać najlepszym komitetem we Wrocławiu

IX OBWODOWY Komitet Obrońców Pokoju mający swą siedzibę w świetlicy Prezydium MRN przy ul. Oleśnickiej 7, energicznie wziął się do prac związanych z Narodowym Plebiscytem Pokoju.

Na zebraniach Prezydium Komitetu wytypowano opiekunów, którym przydzielono po 5 komitetów blokowych, w których należy urządzić masówki mieszkalców.

Już od 8 bm. masówki takie odbywać się będą w świetlicach: Browaru, Szkoły Podstawowej nr 18 w domach przy ul. Stalina 112 i przy ul. Oleśnickiej 7.

Ostatnio odbyło się wielkie zebranie wszystkich Blokowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Po referacie wygłoszonym przez ob. Lange, wywiał się ożywiona dyskusja, w której udział

Dozorcy domów wskażą nam punkty zbioru odpadków użytkowych

PRZY Prezydium MRN we Wrocławiu powstał Komitet Społeczny Zbierania Odpadków. Akcja zbiórki rozpoczyna się dziś, tj. 7 maja i trwać będzie do końca bm. Przeprowadzenie jej powierzono Zarządowi Nieruchomości Komunalnych.

W związku z tym w ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie administratorów wszystkich dzielnic naszego miasta.

Zebrani jednomyślnie zobowiązali się dołożyć wszelkich sił, aby akcja dała jak najlepsze wyniki. Odpadki użytkowe jak szmaty, butelki, kości, makulatura i złom, mieszkający składać będą lub znieść z piwnic i strychów do specjalnych punktów wskazanych przez dozorców. Sama zwózka złożonych już odpadków rozpocznie się 15 bm. i trwać będzie do końca miesiąca. (Ulik)

OSTRE DYŻURY SZPITALI: SZPITAL KLINICZNY Nr. 5 (oddz. chirurg.) — ul. Traugutta 57. SZPITAL MIEJSKI Nr. 4 (oddz. wewnętrzny) — ul. Józefa 2. SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzicza 64/68.

NOCE DYŻURY APTEK: SPOŁ. Nr. 19 — Leśnica, ul. Średzka 33. SPOŁ. Nr. 18 — ul. Wincentego 41. SPOŁ. Nr. 4 — pl. Solny 3. SPOŁ. Nr. 7 — ul. Szczytnicka 28. SPOŁ. Nr. 16 — ul. Traugutta 57.

FOTOPLASTIKON — „Pustynia Sahara”. Czynny od godz. 9-21.

Zwycięstwo kolarzy NRD na etapie Ostrawa — Katowice

Hadasik ósmy na katowickim stadionie

SZOSTY ETAP Wyścigu Pokoju rozegrany na trasie Morawska Ostrawa — Katowice zaczął się w potokach dokuczliwego deszczu. Kolarze zakładają swoje nieprzemakalne pelerynki i szukają się do ostrej walki. Dla naszych ten etap jest b. ważny. Do granicy jest tylko 40 km, a to dodaje im siły do walki.



Cieszyński został w dole we mgle i deszczu. Zwartą czołówką kolarzy przemknęła się pod szlabanem granicznego mostu. Dla nas zaczyna się nieszczerzynie. Oto Pietraszewski ma defekt i odpada z czołówki. Mijamy na szosie Felka Klabińskiego z Polonią francuską i małego Duńczyka Roepkego.

Wzniesienia i szybkie tempo rozciągają czołówkę. W czołowej grupie są nasi chłopcy jest i Kapiak, Wrzesiński, Wójcik i Hadasik. Lecz oto zaczyna się seria defektów. Zostają w tyle Vesely i Wójcik, ale szybko dochodzą do czołówki.

Do mety zostało jeszcze 60 km. Oto nagle Duńczyk Olsen, ten długi o stalowych nogach kolarz, zrywa się do ucieczki, a wraz z nim Meister (NRD) i Francuz Lobre zyskują łatwo przewagę. Nikt ich nie gon. Rużicka nie ma siły na pościg. Vesely daleko w tyle po defekcie.

Wśród szpalerów tysięcznych tłumów górniczej braci Gliwic, Zabrze, Bytomia, Chorzowa, jadą kolarze.

Dziś wszyscy są bohaterami pięknego Wyścigu Pokoju. Jest nim zwycięzca Olsen i jego mały przyjaciel Roepke. Jest nim i kolarz Triestu Reubla, którego nazwiska nie znajdziemy w pierwszej trzydziestce kolarzy, którzy przyjechali na katowicki stadion. Jest bohaterem Pietraszewski, który wykaże wielki hart i ambicję, oddając swój rower Wójcikowi.

Wysoce w pogodzie niebo uleciały gołębie — symbol pokoju. Oto śląskiemu chłopcu Henkowi Hadasikowi kobiety śląskie wręczają list do Prezydenta i Marszałka Polski.

List ten młody ZMP-owiec przez trzy etapy będzie wioził w swej kolarzkiej torbie i wręczy go na stadionie w Warszawie Pierwszym Obywatelom Państwa Ludowego.

Jerzy Ciszewski

WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU

1. NRD — 17:34,53; 2. CSR — 17:40,54; 3. Węgry — 17:42,46; 4. Polska — 17:44,19; 5. Rumunia — 17:46,12; 6. Bułgaria — 17:46,52; 7. Dania — 17:56,19; 8. — FSGT — 18:02,11; 9. Włochy — 18:05,14; 10. Polonia Francuska — 18:35,10; 11. Finlandia — 18:43,33; 12. Triest 19:30,16.

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU

1. Olsen (Dania) — 5:46,23; 2. Meister (NRD) — 5:47,33; 3. Lobre (Francja) — 5:49,47; 4. Rużicka (CSR) — 5:53,38; 5. Perle (CSR) — 5:53,38; 6. Vesely (CSR) — 5:53,38; 7. Svoboda (CSR) — 5:53,38; 8. Hadasik (Polska) — 5:53,39; 9 — 14. Trefflich (NRD), Dinter (NRD), Ferri (Włochy), Sere (Węgry), Kiss-Dala (Węgry) Oestergaard (Dania) wszyscy w jednakowym czasie 5:53,40.

- Polacy: Wrzesiński — 5:54,29; Wójcik — 5:56,11, Kapiak — 6:01,33, Klabiński — 6:02,17, Pietraszewski — 6:10,39.

Kto zwyciężył na etapie Katowice — Wrocław

Do wypełnienia na stadionie

ZWYCIĘZYL INDYWIDUALNIE NA ETAPIE KATOWICE — WROCLAW

1. Olsen (Dania)
2. Meister (NRD)
3. Lobre (Francja)
4. Rużicka (CSR)
5. Perle (CSR)
6. Vesely (CSR)
7. Svoboda (CSR)
8. Hadasik (Polska)
9. Trefflich (NRD)
10. Dinter (NRD)
11. Ferri (Włochy)
12. Sere (Węgry)
13. Kiss-Dala (Węgry)
14. Oestergaard (Dania)

DRUŻYNOWO:

1. NRD
2. CSR
3. Węgry
4. Polska
5. Rumunia
6. Bułgaria
7. Dania
8. — FSGT
9. Włochy
10. Polonia Francuska
11. Finlandia
12. Triest

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 6 ETAPACH:

1. CSR — 90:15,01; 2. Węgry — 90:24,15; 3. NRD — 90:25,56; 4. Bułgaria — 90:34,38; 5. Polska — 90:41,28; 6. Rumunia — 90:56,48; 7. Włochy — 91:05,26; 8. Francja — 91:13,08; 9. Dania — 91:24,56; 10. Polonia Francuska — 92:56,35; 11. Finlandia — 93:44,52; 12. Triest — 94:36,59.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 6 ETAPACH:

1. Olsen (Dania) — 29:53,40; 2. Meister (NRD) — 30:01,54; 3. Ferri (Włochy) — 30:02,47; 4. Kiss-Dala (Węgry) — 30:02,52; 5. Sere (Węgry) — 30:02,54; 6. Dimov (Bułgaria) — 30:07,03; 7. Sandru (Rumunia) — 30:07,07; 8. Lobre (FSGT) — 30:08,35; 9. Hadasik (Polska) — 30:08,38; 10. Vesely (CSR) — 30:10,12.

Dobre wyniki na Igrzyskach Szkół Zawodowych

Na kilku stadionach Wrocławia odbyły się w sobotę i niedzielę Igrzyska młodzieży Szkół Zawodowych na szczeblu międzyszkolnym. Przykrego dnia spłata organizatorom w pierwszym dniu Igrzysk ulewny deszcz, który uniemożliwił przeprowadzenie w sobotę niektórych konkurencji.

Zawody odbyły się w kilku dyscyplinach sportowych: lekkoatletyce, piłce nożnej, gimnastyce, boksie, kolarstwie, kajakarstwie, piłce ręcznej, piływaniu i szermierce. Doskonałe wyniki osiągnęli piływcy. Między innymi znany zawodnik Stali-Pafawag Petruszewicz po raz drugi zdobył w konkurencji na 100 m st. klas. wynik 1:16,2.

Na uwagę zasługują również niektóre wyniki lekkoatletów: Plewka przebiegł setkę w czasie 11,6 i rzucił dyskiem 48,30 m. Znana wrocławska biegaczka Bilewicz wygrała 60 m w czasie 8,5, a młoda zawodniczka Patkowska osiągnęła w kul 9,48 m.

W numerze jutrzejszym podamy wyniki dalszych konkurencji Igrzysk.

OWKS Wrocław — Górnik Bytom 0:5

LICZNI sympatycy piłki nożnej, którzy spodziewali się po wczorajszym spotkaniu drugoligowym OWKS — Górnik Bytom, dobrego poziomu gry opuścili boisko mocno zawiedzeni.

Drużyna wrocławska nie była nawet przez moment groźnym przeciwnikiem dla bytomskiego eks-ligowca. Stała przewaga zespołu gości, która okresami przechodziła w grę na jedną bramkę, nie mogła w żadnym razie przynieść spodziewanych emocji.

OWKS wykazał we wczorajszym meczu, że w tym sezonie nie odgra już poważniejszej roli w drugiej lidze. Jedynym zawodnikiem wojskowych, który swoim poziomem przypominał ekstraklasę piłkarską był... bramkarz Marczuk.

Jemu też w głównej mierze miejsce w meczu do zawodniczek ekipy (jak na możliwości Górnik w niedzielny mecz) — porcja bramek.

Pozostałe formacje OWKS-u grały bardzo słabo. Napad pobił się w swoich kombinacjach podbramkowych i nawet mając dogodną sytuację nie mógł zdecydować się na skuteczny strzał.

Obrona i pomoc wojskowych nie wywiązała się ze swego zadania tak, że cały ciężar naporu bytomian spoczywał na bramkarzu. Jego efektowne i skuteczne robinsonady wywoływały szczerzy zachwyt widzów.

Jeżeli chcemy mieć o drużynie grającej — to była nią tylko jedna osoba: Górnik. Na wyróżnienie spośród niej zasługują przede wszystkim linia ofensywna z doskonałym technikiem Krasówką na czele.

Na tyle słabo grających wrocławian nie można było w zespole gości zauważyć słabych punktów. Sam mecz, jak już wspomnieliśmy, stał na niskim poziomie. Gra toczyła się w połowie spotkania na polowie i polu karnym wojskowych.

Sporadyczne wypadki wrocławian kończyły się zwykle na obronie gości. Bramki dla zwycięzców zdobyli w pierwszej połowie meczu: Pałak i Sobek. Po przerwie Krasówka i Szymankiewicz 1.

Szachiści AZS-u zdobyli puchar „SŁOWA”

Wczoraj szachiści wrocławskiego AZS-u zdobyli puchar „Słowa Polskiego” wygrywając w stosunku 27:23 z reprezentacją 5-ciu klubów dolnośląskich.

Impreza, której celem było umocnienie szachów na Dolnym Śląsku, w zupełności spełniła swoje zadanie. W sali Młodzieżowego Domu Kultury zebrało się 100 szachistów, wśród których obok znanych ligowych zawodników jak Baumfeld i Rotmil ze Świdnicy oraz Batoro-



wicz, Arłamowski i Reichbach z AZS-u, widzieliśmy wielu młodych, nieznanych dotychczas szachistów.

Poziom walk był na ogół wysoki, na 50 szachownicach przez kilka godzin toczyła się zacięta walka o każdy punkt. A oto wyniki poszczególnych spotkań: AZS — Kolejarz Świdnica 8,5:5,5, AZS — Ognio Wrocław 1,5:6,5, AZS — Unia Brzeg Dolny 7:4, AZS — Włóknarz Leśnica 5:6 i AZS — MDK 5:1.

Przegrana AZS-u z Ogniem nie świadczy oczywiście o tym, że drużyna ta jest silniejsza od II ligowego Kolejarza Świdnica, z którym studenci wygrali, gdyż kierownictwo drużyny akademickich najsilniejszych graczy wystawiło przeciwko świdniczanom i Włóknarzowi Leśnica — mistrzowi dolnośląskiej klasy A.

Puchar ufundowany przez Słowo Polskie AZS zatrzyma do listopada, kiedy to odbędzie się następna, podobna do wczorajszej impreza.

Słowa uznania należą się kol. Arłamowskiemu z AZS-u, który sprawnie zorganizował zawody.

Szczegółowe omówienie turnieju zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Petrusewicz ustanowił nowy rekord Polski

Zawodnik Pafawagu Petruszewicz, startując na zawodach pływackich w ramach Igrzysk Sportowych Szkół Zawodowych, ustanowił nowy rekord Polski w konkurencji 100 m st. klas A w czasie 1:16,2.

Wynik ten jest lepszy od starego rekordu o 0,5 sek.

Wioślarze rozpoczęli sezon

Wczoraj o godz. 10.30 odbyło się w Ośrodku Sportów Wodnych Wydziału Oświaty WRN uroczyste otwarcie sezonu wioślarstwa, pod hasłem walki o pokój.

Po odśpiewaniu hymnu SFMD, ośmiu najstarszych wioślarzy, którzy są równocześnie krzewicielami sportów wodnych na terenie SKS-ów, otrzymało dyplomy. M.in. otrzymał je kol. Patynowski, Jaroska i Tyczynski.

Odśpiewanie hymnu państwowego i podniesienie bandery „Budowlanych”, „Unii”, OWKS-u i OSW dało sygnał do spuszczenia łodzi, które przed defilowały przed zebranymi.

Uroczystość zorganizowana była kolektywnie. „Budowlani” udekorowali teren przystani, SKS szkół zawodowych zradiofonizował go, a OWKS dał orkiestrę. Całość wypadła dobrze, mimo nienajlepszej pogody.

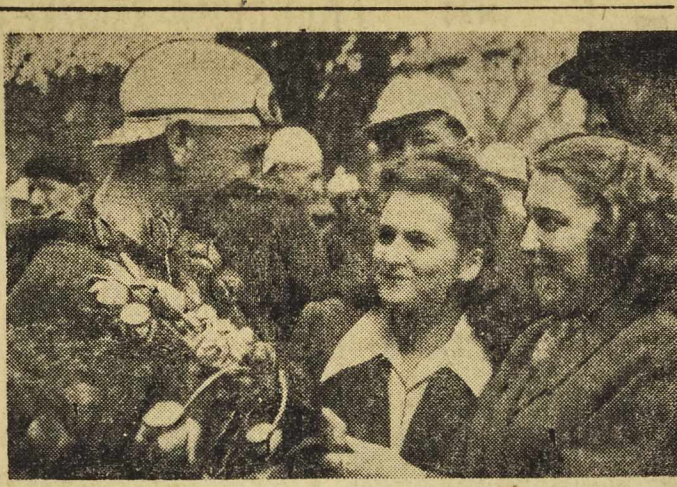
Ośrodek Sportów Wodnych we Wrocławiu należy do najlepiej wyposażonych ośrodków tego rodzaju w Polsce. Na wrocławskie zrzeczenia sportowe czekają 2 „skute”, 8 „dwójek”, 7 „czwójek”, 2 „ósemki” i 25 kajaków. Jest także kółko motorowa i ratownicza. Celem OSW jest umacnianie sportów wodnych. Niezrzeczeń, jeśli umieją pływać, mogą wypożyczać kajaki.

Niedawno wyremontowany, duży budynek OSW ma wiele czysto i wygodnie urządzonych pokoi, czekających na kursorów z prowincji.

Nad budynkiem i taborem czuwa do świadczone oko kierownika ośrodka mgr. Swencza.

No młodzie! przystań otwarta, sezon rozpoczęły miejsca dla wszystkich dosyć...

Bolkow.



Vesely, jeden z czołowych kolarzy czeskosłowackich otrzymuje kbiatę na mecie jednego ze zwycięskich dla niego etapów Wyścigu Pokoju

Płonka zwycięża elitę biegaczy dolnośląskich

Dobre wyniki w Biegach Narodowych na szczeblu wojewódzkim

W DNIU W CZORAJSZYM na stadionie im. gen. Świerczewskiego spotkali się zwycięzcy Biegów powiatowych. Tegoroczne Biegi Narodowe na szczeblu wojewódzkim stały pod znakiem sukcesów ułanowanej młodzieży. Wyłonili one wielu wartościowych zawodników jak: Machowska (Kol. Świdnica), Kietta (AZS Wr.), Chromiński (LZS Jel. Góra) i Królikowski (Kam. Góra).

Zawody otworzyła defilada zawodników i krótkie przemówienie przedstawicieli WKPF. Start i meta Biegów znajdowała się na stadionie Gwardii. Trasa biegła wokół boisk treningowych. Na starcie stanęło 146 kobiet i 227 mężczyzn. Walka o pierwszeństwo była bardzo zacięta i dostarczyła publiczności wiele emocji.

Najciekawszy był bieg juniorów na dystansie 1500 m. Wygrał go doskonale zapowiadający się zawodnik LZS-u Jel. Góra — Chromiński.

Spodziewaliśmy się zaciętego pojedynku w konkurencji seniorów pomiędzy Płonką, Mielczarkiem, Więckiem i Lewandowskim. Bezkonkurencyjny okazał się Płonka, wyprzedzając swych rywali o 50 do 100 m. Miłą niespodzianką sprawił młody zawodnik z Kam. Góry Królikowski, który wyprzedził Więckę, Mielczarkę i Lewandowskiego.

Impreza ta była wspaniałą rewią teatralną fizycznej naszej młodzieży i sprawdzianem pracy na polu rozwoju kultury fizycznej. Czołówka lekkoatletów Dolnego Śląska zmierzyła swe siły w szlachetnej rywalizacji sportowej i zadokumentowała swą wolę w walce o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego.

Zawody zakończyły się rozdaniem nagród. Drużynowo zwyciężył pow. Dzierżoniów — 25 punktów, przed Wrocławiem — 21 punktów i Świdnicą — 10 punktów. Po raz drugi puchar za zwycięstwo drużynowe zdobyła reprezentacja Dzierżoniowa.

Wyniki techniczne Biegów Narodowych na szczeblu wojewódzkim:

JUNIORKI 700 m

1. Wanda Machowska (Kol. Św.) 2,08 min.
2. Krystyna Bilewicz (DOSZ Wr.) 2,09,5 min.
3. Mirosława Ziara (DOSZ Św.) 2,09,8 min.
4. Jadwiga Salwa (Ognio Dż.) 2,10,02 min.
5. Janina Kufel (Włók. J. G.) 2,10,8 min.
6. Anna Borkowska (Włók. Dż.) 2,11,0 min.

SENIORKI 1000 m

1. Stefania Kietta (AZS Wr.) 3,32,2 min.
2. Jadwiga Lipska (Włók. Dż.) 3,33,8 min.
3. Eugenia Lupa (Włók. Dż.) 3,35,4 min.
4. Teresa Ostrowska (Unia Wr.) 3,35,5 min.
5. Zofia Kapton (Ognio Dż.) 3,37,0 min.
6. Krystyna Sakulach (AZS Wr.) 3,40,0 min.

JUNIORZY 1500 m

1. Stanisław Chromiński (LZS J. G.) 4,09,4 min.
2. Jerzy Władyczański (Góra Śląska) 4,09,9 min.
3. Jerzy Furtek (DOSZ Kłodzko) 4,10,6 min.
4. Aleksander Pasiecznik (Dzierż.) 4,12,6 min.
5. Antoni Gołębiowski (Spółna Milicz) 4,13,8 min.
6. Jerzy Adamiec (Gwardia Dzierż.) 4,13,8 min.

SENIORZY 3500 m

1. Władysław Płonka (Włók. Bielawa) 10,03,4 min.
2. Jerzy Górski (Włók. Legnica) 10,08,8 min.
3. Zygmunt Królikowski (Włók. Kam. Góra) 10,08,0 min.
4. Stefan Lewandowski (WSWF Wr.) 10,11,4 min.

ZWYCIĘZCY

IRENA MACHOWSKA

Karierę biegaczki rozpoczęła w 1949 r. w barwach AZS-u. W tym roku reprezentuje świdnickiego „Kolejarza”. Ma dopiero 17 lat, co w zestawieniu z jej wynikami pozwala przypuszczać, że będzie doskonałą zawodniczką.

STEFANIA KIETTA

Jest talentem odkrytym w eliminacjach Biegów Narodowych. Jako członek AZS-u trenowała gimnastykę i wioślarstwo, w biegach dotychczas nie startowała. Dopiero w tym roku spróbowała swych sił na bieżni i próba wypadła nadzwyczaj pomyślnie.

STANISŁAW CHROMIŃSKI

Sympatyczny Stasio jest członkiem LZS-u Czarne (koło Jeleniej Góry) i ma tylko 17 lat. Lekkoatletykę uprawia od 2 lat i na mistrzostwach w Lublinie zdobył w 1950 r. czwarte miejsce. Wczoraj w zaciętej walce pokonał rywali i zdobył pierwsze miejsce na dystansie 1500 m w konkurencji juniorów.

WŁADYSŁAW PŁONKA

Mimo swych 18 lat jest już biegaczem na miarę krajową. W swej krótkiej karierze długodystansowca zdobył pokonał Kielasa. „Największym moim marzeniem — mówi Płonka — jest zmierzyć się z czołowymi biegaczami Polski — Kielasem i Potrzebowskiem”.

(Grab.)

Jankowski wygrywa wyścig kolarski

OWKS Wrocław zorganizował wyścig kolarski o Puchar Przewodniczącego Sekcji Kolarskiej WKPF.

W kategorii zawodników licencjonowanych odbył się bieg na dystansie 100 km. Wrocław — Świdnica — Wrocław.

Mistrzem WKS-u i zdobywcą pucharu został Jankowski ze Stali — Pafawag, który przejechał trasę w czasie 3:17,25.

Dalsze miejsca zajęli: Jęczkowski (Gwardia), 3:17,26, Krawczyk (Gwardia) 3:25,19, Kierblewski (WKS) 3:48,04.

W wyścigu dla kartowiczów na dystansie 70 km zwyciężył Fruszklin (Stal Wrocław) w czasie 2:28,55 przed Niedzwiedzkim (Budowlani) 2:28,55, Mazurem (Ognio) i Mieszają (Stal) w tym samym czasie.

W pierwszym kroku kolarskim najlepszym okazał się Radziwoń (Kolejarz), drugim był Dąbrowski (Ognio), trzecim Bartoszewicz (Stal).

W konkurencji kobiet został zorganizowany bieg kolarski na dystansie 10 km.

Na pierwszym miejscu uplasowała się Piątek, która dystans 10 km odbyła w czasie 18:33.

Dalsze miejsca zajęły: Łęczyńska z czasem 19:03 i Siódma — 21:45.

Wszystkie zawodniczki należą do OWKS Wrocław.

(Grab.)

